Rok 1870. Kraków, sobota 24 grudnia. Nr. 294.

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	— 5 złr.	— 2 złr.
W Austrji i Węgrzech	24	— 6	— 2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal.	— 4 tal. 5 sgr.	— 1 tal. 15 sgr.
We Francji i Anglji	108 frank.	— 27 frank.	— 10 franków
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji	80 frank.	— 20 frank.	— 7 franków.

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.

KRAJ

Redakcja i Administracja w Krakowie, ulica Mikołajska l. 435. Ekspedycja miejscowa w administracji „Kraju“, ulica Mikołajska. Listy niefrankowane nie przyjmują się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty i uwzględniają się tylko w terminie 8 dni. Rękopisma nadsyłane Redakcji nie zwracają się i niszczone będą.

Cena ogłoszeń (inseratów):

Pierwsze umieszczenie ... 5 centów.
Każde następne umieszczenie ... 3 [illegible]
Stempel od każdorazowego umieszczenia ... 30 [illegible]
Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ“, oraz niżéj wymienione ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, M. Dworski; księgarnia J. Czecha i handel Wierzchowskiego. **We Lwowie:** Księgarnia Karola Wilda, księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Przemyślu:** Księgarnia braci Jeleniów.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia: W Krakowie: M. Dworski, księgarnia Józefa Czecha. — **We Lwowie:** Księgarnia Karola Wilda, księg. Gubrynowicza i Szmidta, ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Poznaniu:** Administracja Dziennika Poznańskiego. — **W Wiedniu:** Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik Wollzeile Nr. 22. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse. Münch., Windenmachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie** u Haasensteina & Voglera. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Ogłoszenie przedpłaty na KRAJ na r. 1871.

KRAJ w następnym 1871 roku wychodzić będzie w takich samych warunkach i w tym samym, jak dotąd, formacie.

Upraszamy Czytelników naszych, aby **wcześnie** odnowić zechcieli prenumeratę na rok 1871 i oszczędzili nam nawału pracy przy końcu starego, a początku nowego roku.

Cena prenumeraty pozostaje ta sama:

z przesyłką pocztową:		bez przesyłki pocztowéj w miejscu:	
rocznie	24 złr.	rocznie	20 złr.
półrocznie	12 złr.	półrocznie	10 złr.
kwartalnie	6 złr.	kwartalnie	5 złr.
miesięcznie	2 złr. 25 c.	miesięcznie	2 złr.

☞ Ajencje, u których zagranicą i we Lwowie na KRAJ prenumerować można, wymienione są powyżéj.

☞ Pieniądze prenumeracyjne najtaniéj i najdogodniéj przesyłać można za przekazem pocztowym, gdyż opłata do 10 złr. wynosi tylko **5** centów, a do 50 złr. **10** centów.

Referent do spraw lekarskich w wydziale krajowym.

II.

W poprzednim artykule przedstawiliśmy w zarysie zadania sanitarne, ciążące na wydziale krajowym, jako na najwyższéj władzy autonomicznéj. Do wykonania owych zadań potrzeba nieodzownie sił fachowych, lekarskich, nieprzystępnych wogóle dla nielekarzy. Ztąd wynika konieczność zawodowego referenta w wydziale krajowym do spraw lekarskich.

Obowiązki takiego referenta są bardzo ciężkie i sumienne wykonywanie wymaga specjalnego uzdolnienia i znajomości hygieny w najobszerniejszém tego wyrazu znaczeniu, oraz statystyki lekarskiéj, umiejętności niewykładanych w naszych wszechnicach.

W wykładach policji zdrowia podawane bywają zasady organizacji służby zdrowia, [illegible] stojącego na czele autonomicznego zarządu lekarskiego mamy prawo wymagać wszechstronnéj znajomości urządzeń służby zdrowia, oraz ustawodawstwa sanitarnego we wszystkich krajach europejskich. Rzeczone gałęzie administracji krajowéj nie są utworem umiejętności lekarskiéj, lecz [illegible] stworzone zostały przez prawo administracyjne. Znajomość prawa administracyjnego i wogóle nauk państwowych (administracyjno-politycznych) jest niezbędną dla lekarza-urzędnika. Nie każdy więc lekarz może być dobrym urzędnikiem zdrowia, zwłaszcza gdy [illegible] naczelnym lekarzem zarządu, kierującym zdrowiem publicznem i przygotowującym projekta do ustaw sanitarnych.

Słusznie oceniając potrzebę lekarza w łonie najwyższéj władzy autonomicznéj do prowadzenia ważnych i trudnych spraw zdrowia publicznego, Wydział krajowy starał się zadość uczynić téj nagłéj potrzebie i w ostatnich czasach powierzył drowi Dobieszewskiemu z Warszawy zbadanie stanu szpitala powszechnego we Lwowie, wskutek czego dr. D. został tymczasowo mianowany djurnistą przy wydziale krajowym. O wyborze osoby wyrzekł swe zdanie *Przegląd lekarski* w nrze 50 i to nas uwalnia od robienia uwag w téj mierze. Wydział krajowy przez wprowadzenie do swego łona lekarza uczynił nowy krok na drodze postępu, za co należy się mu rzetelna wdzięczność. Powodowany świętą myślą, galicyjski wydział krajowy wszedł na prawdziwą drogę [illegible] w téj mierze wydziały innych prowincji austrjackich. Wszyscy też lekarze przyjęli tę wiadomość z żywą radością, [illegible] zapowiedź samodzielnego zawodowego referenta do spraw lekarskich przy wydziale krajowym.

Urząd to ważny, wkładający wielką odpowiedzialność wobec kraju, a nawet całego narodu na osobę piastującą go, nie każdy też lekarz praktyczny jest do niego powołany, a wybór osoby jest [illegible] trudny. Przy mianowaniu innych urzędników [illegible] ocenienie kwalifikacji i uzdolnienie nie wymaga specjalnych wiadomości.

Aby przyszły referent zdrowia [illegible] ciężkim obowiązkom, a przez to aby [illegible] nie popełnił przy wyborze osoby [illegible], najodpowiedniejszém wydaje się nam ogłoszenie konkursu, przez co [illegible] jawności, a powtóre będziemy mieli pewność, iż cała sprawa nie [illegible].

Konkurs ten atoli powinien się znacznie różnić od konkursów u nas zazwyczaj ogłaszanych, które nie [illegible] wymagają od kandydata, prócz złożenia dyplomów, świadectw [illegible] zadowolnienia.

Jeżeli wydział krajowy pragnie rzeczywiście świadczyć krajowi prawdziwe dobrodziejstwo przez zamianowanie stałego referenta w sprawach zdrowia publicznego, winien w tym razie odstąpić od praktykowanéj zasady i przez ogłoszenie konkursu umiejętnego stwierdzić przekonanie, iż w saméj rzeczy stoi na straży interesów powszechnego dobra.

Naszém zdaniem od kandydatów na refenta zawodowego należy wymagać:

I. *a*) Egzaminu ustnego z hygieny w najobszerniejszém tego wyrazu znaczeniu, zwłaszcza hygieny publicznéj, szpitalnéj, daléj z medycyny sądowéj i z nauki o zarządzie służby zdrowia;

b) szczegółowéj znajomości austrjackiego ustawodawstwa zdrowia:

c) należytéj znajomości nauk polityczno-administracyjnych, zwłaszcza austrjackich urządzeń administracyjnych i nauk o samorządzie.

II. Egzaminu piśmiennego przy drzwiach zamkniętych, w którym kandydat złożyłby dowody [illegible] do prac umiejętnych, ale także i wprawy w pisaniu i władanie językiem polskim. — Za przedmiot tego egzaminu możnaby obrać np. opis któregokolwiek szpitala wzorowego zagranicznego, lub też ustępów z wzorowego ustawodawstwa zdrowia angielskiego i amerykańskiego.

III. Napisanie rozprawy konkursowéj w przedmiotach wyżéj wymienionych, np. wypracowanie projektu do pewnéj ustawy sanitarnéj.

Rzecz prosta, iż ocenienie uzdolnienia kandydata należy [illegible] powierzyć kompetentnéj władzy, np. wydziałowi lekarskiemu uniw. Jagiellońskiego, albo przynajmniéj komisji *ad hoc* powołanéj.

Jesteśmy pewni, iż każdy lekarz postępowy uzna słuszność naszych wymagań i przyzna nam, iż działamy w interesie powszechnego dobra, [illegible] i godności stanu lekarskiego.

W imię postępu i sprawiedliwości wzywamy więc wydział krajowy do ogłoszenia takiego konkursu. Niech prawdziwa zasługa odnosi zwycięstwo!

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Gdańsk 19 grudnia.

[Co o n i o t é m s ą d z ą ?]

Z powodu zabiegów arc. Ledóchowskiego, zamieściła tutejsza protestancka *Danz. Ztg.* artykuł, którego główną osnowę [illegible]. Artykuł ten nosi napis: Adres arcb. gnieźnieńskiego do króla pruskiego [illegible]: „Jestto dziwném zjawiskiem świadczącém o słabości ultramontanizmu i jego [illegible], że z adresem w rzeczy świeckiéj władzy papieża udaje się, jak gdyby [illegible], nie do katolickiego, ale do protestanckiego księcia. [illegible] Stoi tam bowiem dosłownie: „Rząd włoski [illegible] zrabował papieżowi gwałtownie ostatnią resztę świeckiego państwa, i strącił z tronu najwyższego pasterza dusz naszych, na którym on 11 wieków rządził i na którém potężne ramie niemieckich cesarzów Ottonów, Henryków, Fryderyków, w czasach zamieszania i gwałtów w interesie ogólnego dobra nieprzestało go wspierać i bronić“. Otóż *Dnzg. Ztg.* drwi z tego ustępu: „Utrzymywać, że owi cesarze, w podobny sposób, jak to ma niby dziś się stać, papieżom pomagali, jest zbyt silną nieprawdą. Otto I był tak długo przyjacielem papieża, aż uzyskał koronacją na cesarza niemieckiego. Dokument z 13 paźdz. 962 r. potwierdzający darowiznę Pepina, uznany jest jako sfałszowany. Ale gdy papież Jan XI przeciw Ottonowi I powstał, strącił go i zobowiązał Rzymian niewybierać papieża tylko za swojém przyzwoleniem. Otto III krewnął Niemców na papieżów. Henryk II święty, uznał pap. Benedykta VIII dopiero w zamian za koronację, i popierał uchwały biskupów niemieckich, [illegible] wpływ papieżów w Niemczech. Henryk III, który zaraz po pojawieniu się trzech niegodnych papieży, dziesięcioletniego chłopca Benedykta IX, Sylwestra III i Grzegorza VI, który sobie kupił papiestwo, do Rzymu przybył; złożył wszystkich trzech papieży, a osadził w Rzymie Niemca biskupa Duidyer z Bamberga. Na Henryka IV pokutnika z Canossy, Henryka V, Fryderyka I Barbarossy [illegible] odwoływać nie [illegible], jak na filary papiestwa — gdy oni prowadzili walkę z papieztwem, aż na noże..........

Zaprawdę, trudno o większy srom, jak taka odprawa protestanckiego pisma dana zabiegom człowieka siedzącego na stolicy prymasów polskich, [illegible] wynarodowiającą koterją.

Wiedeń. [O sytuacji wewnętrznéj] pisze *Reform* Szuselki: „Delegacje zasiliwszy olejem lampę rządową mają ferje. [illegible] wojna, w któréj [illegible] będą [illegible] potrzeb i zadań Austrji, odbędzie się dopiero po świętach. Tymczasem to tylko zauważyć trzeba, że nastąpiło zbliżenie między niemieckimi i węgierskimi delegatami, nie z sympatji, lecz mają wspólny jeden cel: panowanie nad innemi ludami. Zawarli sojusz dla panowania, a hr. Beust pospieszył się być pierwszym heroldem tego sojuszu. Jeszcze zachodzi pytanie, czy Polacy dadzą się użyć do roli trzeciego w tym związku. [illegible] w przywilejowaniu Galicji, jak Niemcy. Ciekawa rzecz, jak się Polacy zachowają....

[illegible] Chcą ściśle wiernokonstytucyjnego gabinetu, [illegible] konstytucyjnie trzeba energicznie przeprowadzić. [illegible] krzyczą o to głośno, lecz nie mają odwagi sami spróbować. [illegible] ofiarę... [illegible] podjął, [illegible].

Czesi, o których wiernokonstytucyjni sądzili, że ich powaliła i ostatnia epistoła p. Beusta, mają się wcale zdrowo, jak [illegible] do sytuacji. Obrzydliwém jest, jak hipokryci wolności cieszą się, że przecież Czechom ostro przyjdzie nakoniec. Z ubolewaniem stwierdzamy, że i węgierskie pisma, nietylko deakowskie, ale i opozycyjne dmą w trąbę despotycznéj wiernokonstytucyjności. Jakże to dawno temu, kiedy ich tak traktowano, jak oni dziś Czechów?“

— (*Staatsgefaehrlich.*) Korespondent *Tages Pr.* pisząc o zakazie zgromadzenia ludowego we Lwowie na rzecz Francji, tak kończy: „W tém opłakaném zdarzeniu widzimy zarazem palec mściwéj Nemezis. Boć to przecież panowie z polskiéj delegacji z p. Zyblikiewiczem na czele pomogli do wkręcenia do ustawy podstępnéj klauzuli *staatsgefaehrlich*, i oto teraz przedewszystkiém ich wyborcy płacą koszta za ich zachowanie się.“

Peszt. [Pruscy jezuici.]

Pst. Lld., półurzędowy organ hr. Andrassego, korzystając, jak mówi, z chwilowéj pauzy na teatrze wojny, przynosi wstępny artykuł, w którym podaje antecedencje dzisiejszych agitatorów w Poznańskiem. Artykuł ten więcéj zapewne nas obchodzi jak Węgrów, więc podajemy tu z niego główną osnowę:

„Przed laty około 20-tu żył w Paryżu młody Polak, z szlacheckiéj rodziny. Ukończywszy uniwersytet w Berlinie, wszedł on tam w sfery hr. Montalemberta, który idee ortodoksyjnego katolicyzmu z ideami nowoczesnego świata usiłował pogodzić. Po niejakim czasie ten młody człowiek nazwiskiem Koźmian osiadł w Poznaniu i ożenił się z córką jenerała Chłapowskiego należącego do przewódzców stronnictwa katolickiego. Młode małżeństwo żyło cicho w dobrach swoich.

Pewnego dnia zostało społeczeństwo polskie przerażone wieścią, że pani Koźmianowa utonęła w przyległéj rzece. Mówiono, że szukała śmierci; duchowne ćwiczenia, do których ją zmuszał małżonek, do takiego stopnia miały wzburzyć jéj nerwy, że blizka szaleństwa popełniła powyższy krok. Opowiadano, że bracia nieszczęśliwéj żywili gorzki o to żal do szwagra. Pan Koźmian przywdział wtedy rewerendę. Jako najmłodszy wikary archidyecezji gnieźnieńsko-poznańskiéj osiadł w Poznaniu.

Ówczesny arcybiskup Przyłuski nie był mu rad. O. Koźmian otworzył naukowo-wychowawczy zakład; polscy pedagodzy krzywo nań patrzeli jako na współzawodnika, i że wychowanków wynaradawiał i przysposabiał na obywateli Rzymu. — Aliści zaledwie po roku o. Koźmian zawsze jeszcze najmłodszy wikary urósł w siłę, z którą trzeba się było liczyć. Znaczne dobra zapisano na jego imię, wybierano go do wszelakich duchownych komisji, był téż przewodniczącym w komisji do cenzurowania książek. Że po za nim stoi jakaś potęga, przed którą się i arcybiskup korzył, to było jasném.

Opowiadano ogólnie, a nikt nie przeczył, że jest on dobrze zaopatrzonym, jeneralnym pełnomocnikiem jezuitów w Poznaniu. Mianowanie go papiezkim szambelanem świadczyło, jak w Rzymie dobrze jest położony.

Między o. Koźmianem a arcyb. Przyłuskim toczyła się cicha ale zacięta walka. Przyłuski był polskim duchownym dawnego kroju, potomek ubogiéj polskiéj, szlacheckiéj rodziny, obcy uciechom światowym, dosyć związany z polskiém towarzystwem. Niechętny wszelkiéj gwałtowniejszéj czynności, byłby chętnie zajął neutralne stanowisko wobec polskich usiłowań w Poznaniu i zaborze rossyjskim. Brakowało mu jednak energji, żeby naleganiu rodaków przeciwstawić zamiłowanie spokojnego życia. Katolickie duchowieństwo jego dyecezji było narodowo-patrjotyczném, tworzyło punkt środkowy narodowéj polskiéj agitacji. Arcybiskup nie zachęcając jéj, patrzał przez palce. Kolizje, w jakie ztąd z pruskiemi władzami popadł, wprowadzały go coraz więcéj do obozu narodowéj opozycji. Stosunki zwolna tak się pogorszyły, że wszelka osobista komunikacja pruskich władz z arcybiskupem ustała i ograniczyła się do urzędowéj korespondencji. Walka ta przypada na czas polskiego powstania z r. 1863. Lecz stanowisko arcybiskupa nietylko Prusakom niedogadzało. Między Polakami powstała arystokratyczno-klerykalna partja, która powstanie z r. 1863 i przewagę żywiołu demokratycznego potępiała i niepokoiła się tém, że kościelna władza zamiast brać coraz więcéj w kluby narodową polską ideę, przeciwnie stawała się narzędziem téj idei. To konserwatywno-kościelne stronnictwo nazwano białém, a zwolenników rządu narodowego w Warszawie czerwonemi. Biali zrazu musieli ustąpić, niektórzy usunęli się zupełnie, płacąc tylko podatki rządowi narodowemu; inni uznali, jak należało, powagę rządu narodowego, a z pomiędzy tych, którzy porzucili widoki stronnicze dla narodowéj sprawy, najznakomitszym był hr. Jan Działyński syn znanego patrjoty Tytusa.

Jedynym, który przeciw sprawie narodowéj wprost wystąpił, był o. Koźmian. Ale brakło mu siły naprzeciw narodowemu prądowi powstrzymać patrjotyzm duchowieństwa. Nawet w Rzymie wtedy odezwał się narodowy polski wpływ, zwłaszcza gdy rząd rossyjski kościół katolicki zacięcie prześladować począł. — Na inném atoli polu dał on uczuć arcybiskupowi swój wpływ. Pod różnemi nazwami wprowadzał jezuitów w Poznańskie. Arcybiskup musiał pozwolić jezuitom na duchowne ćwiczenia w całéj prowincji; obcego księdza za wpływem o. Koźmiana wprowadzono na spowiednika do klasztoru żeńskiego. W kilka już miesięcy nadużył on ciężko swojego stanowiska, arcybiskup odsądził go od funkcji, *a sacris;* o. Koźmian wstawił się za grzesznikiem, postarał się o petycję dam do Rzymu; nie wiemy co się stało, ale ów spowiednik jest do dziś fungującym księdzem.

Pruski rząd nie popierał o. Koźmiana, gdyż protestancki kierunek kolidował z jezuickiemi tendencjami. W tém w r. 1865 umarł arcybiskup Przyłuski. Arystokratyczno-klerykalne stronnictwo skorzystało z chwili, aby się w centralném miejscu duchownego zarządu prowincji ufortyfikować. Było wiadomo, że obie kapituły gnieźnieńska i poznańska mające prawo prezenty zgodziły się na 5 kandydatów, którzy wszyscy byli ze stronnictwa arystokratycznoklerykalnego *personae ingratae,* a tylko jeden był *persona regi non minus grata,* a właśnie temu brakowało w oczach stronnictwa to, że był miejskiego pochodzenia. Stronnictwo kościelne, które dążyło do despotyzmu w spółce z arystokracją chcącą mieć koniecznie swojego, poruszyło piekło i niebo, aby owa lista upadła. Wysłannik koalicji przedstawił Bismarkowi, że tylko zaprowadzenie żelaznego duchownego zarządu położy koniec narodowéj agitacji duchowieństwa; w Rzymie położono nacisk na to, że interesa duchowne cierpią przez polityczne tendencje i przez niezgodę duchownych władz z świeckiemi.

Z Rzymu wyszedł nagle rozkaz do obu kapituł, żeby wysłały dwóch pełnomocników do Drezna dla wysłuchania woli papieża. Dziekan kapitulny Brzeziński mo-

Warszawskie prace.

Pismo ilustrowane *Kłosy* z d. 1 lipca b. r. skończyło szósty rok swego istnienia. Spełniając swój program na drodze postępowego rozwoju,ześrodkowało w sobie pod względem artystycznym i literackim działalność najznamienitszych w obu kierunkach sił twórczych.

Obok zasłużonych imion pisarzy, pojawiły się nowe, zaszczytnie dobijające się uznania. We wszystkich kierunkach, czy to powieści oryginalnéj, czy kwestji społecznych, estetycznych, krytyki literackiéj i teatralnéj, wydobyto wszelkie możliwe siły, co też wdzięcznie ocenił ogół publiczności. Utwory nieśmiertelnych poetów, jak Dantego, Szekspira, Cerwantesa, W. Hugo, znalazły tu pomieszczenie w przekładach wyborowych. Część ilustracyjna, dotychczas w pismach polskich na drugim stojąca rzędzie, z pomocą najznakomitszych rysowników i drzeworytników, dosięgła niezaprzeczonego stopnia doskonałości artystycznéj.

Obecnie redakcja *Kłosów*, nie ustając w działalności, postanowiła rozszerzyć swój zakres przedsiębiorstwem większego rozmiaru, zastępującém poniekąd uznawany oddawna brak w literaturze krajowéj. Jest niém wydawnictwo wszystkich dzieł ś. p. Józefa Korzeniowskiego. Generacja współczesna ś. p. Korzeniowskiemu zeszła już poczęści z pola, a ta, która ją zastępuje obecnie, w skutek gorączkowego życia chwili bieżącéj, nie zwykła spoglądać za siebie. Ztądto bardzo wiele utworów tego autora nieznanych jest prawie dzisiejszym czytelnikom. Mało kto już pamięta, wyczerpane prawie z nakładu, takie piękne powieści, jak: *Kollokacja, Spekulant, Druga żona, Wdowiec, Jedynaczka,* lub komedje i tragedje, jak: *Klara, Mnich, Piękna kobieta, Złote kajdany, Aniela, Piąty akt* i mnóstwo innych nie mniejszéj wartości. Nie myślimy tu szczegółowo i krytycznie oceniać prac Korzeniowskiego, który w swoim czasie bardzo się przyczynił do zamiłowania czytania dzieł ojczystéj literatury. Miejsce jego szerokie i niezapomniane w dziejach literatury naszéj, a i obcy uczcili go licznemi przekłady na języki angielski, niemiecki, rosyjski i czeski. Otoż wszystkie dzieła ś. p. Korzeniowskiego, rozrzucone po różnych pismach i oddzielnych wydaniach, w ilości tomów dziewięćdziesiąt, redakcja *Kłosów* zebrawszy je najstaranniéj i porozumiawszy się z pozostałą rodziną, ogłosi mniéj więcéj w 10 tomach nowego wydania. Ścieśnienie to, ze względu na nadzwyczajną i u nas niepraktykowaną taniość, staje się koniecznem, lubo nic a nic nie przeszkodzi wytwornemu wydaniu.

Dla tém większego zaś rozpowszechnienia ustanowioną została cena dwoista: jedna dla prenumeratorów każdego z obu pism perjodycznych, wychodzących nakładem wydawcy *Kłosów* i *Tygodn. pow. i romansów;* druga dla osób życzących sobie nabywać dzieła J. Korzeniowskiego niezależnie od tych publikacji.

Czytelnicy znajdą w ogłoszeniach na str. 4 warunki przedpłaty, tutaj dodamy tylko, że takie pisma, jak *Kłosy, Tyg. powieści i romansów,* zbiór dzieł Korzeniowskiego, powinny się znajdować w Polsce w każdym domu, któremu nie jest obcą potrzeba umysłowego pokarmu dla pożytku i przyjemności.

IRYDJON KRASIŃSKIEGO.

Prelekcja publiczna

miana 19 grudnia 1870 r. w sali tow. nauk. krak. na rzecz akad. tow. wzajemnéj pomocy

przez

dr. Adama Bełcikowskiego.

Od kilku miesięcy na zachodzie Europy padają gromy, które wstrząsają całym światem. Ich przeciągłe echa dochodzą do nas, a my baczném okiem zwracamy się w stronę, zkąd pochodzą i śledzimy każdy ruch téj tytanicznéj walki, która nas napawa zgrozą i trwogą.

Trwożymy się — i słusznie, bo tu nie chodzi tylko o dwa narody stojące naprzeciw siebie z mieczem, ale o losy niemal całéj ludzkości, o porządek, jaki ma zawładnąć całym naszym globem. Tam ścierają się nie chwilowe interesa i sąsiedzkie niesnaski, ale dwie ideje, a która z nich zwycięży, ta będzie rządczynią świata.

Widok to jest wspaniały, lecz zarazem i okropny. Po całéj Europie szamocą się dusze tą myślą: co z tego wyniknie, jaka przyszłość nas czeka? W zawieszeniu są wszystkie nadzieje i obawy, gorączka niepewności trawi narody, ich nerwy drżą z oczekiwania.

A któż więcéj od nas, od tego narodu, który obecnie nie ma nic, nie jest niczem, może więcéj drżeć o przyszłość i więcéj być ciekawym, co chowają losy w swoich tajnikach? Więc jeźli widzimy, że historja staje na progu nowéj epoki, słusznie i bardzo słusznie ze skupieniem ducha, z sercem pełném trwogi i z powagą umysłu zastanawiamy się nad tém, co nam opatrzność zgotuje. Będzieli lepiéj czy gorzéj? Może jeszcze gorzéj! któż może przewidzieć i odgadnąć.

I na tę myśl dziwny żal nami owłada. Mieliśmy wiarę, że ludzkość wciąż idzie naprzód, a teraz wierzyćby potrzeba, że się zatrzymuje albo cofa; spodziewaliśmy się tryumfu sprawiedliwości, a możemy patrzeć na jéj ucisk nowy; myśleliśmy, że nie nadaremne są te krwawe prace, jakie świat od tysiąców lat podejmuje, a tymczasem jedna chwila może nam pokazać, że marnie poszły owoce tylu trudów i katuszy.

Zaiste, historja przedstawia bardzo często widok zdolny rozedrzeć każde serce mocniéj i szlachetniéj czujące. Rozpacz i zwątpienie ogarnia nieraz nasze piersi, jeźli w dziejach ludzkości zmuszeni jesteśmy widzieć tylko cmentarze i pobojowiska narodów, gdzie wszystko, co powinno się było wznieść, upadło, wszystko co powinno było żyć, skonało. Tyle krwi, potu i znoju bez tryumfu; tyle szlachetności i cnót bez nagrody, tyle poświęcenia bez uznania — a nad tém wszystkiém brutalna siła, zdrada i nikczemność rozciągają swój sztandar, na którym napisano: *Vae victis!* biada zwyciężonym.

Wtenczas szlachetni i cnotliwi pochylają ze smutkiem głowy, jak Izrael nad rzekami Babilonu, a z niejednego zbolałego serca wyrywa się ku niebu jęk bluźnierczy, jak z ust poety, który w podobnéj chwili pokuszenia zawołał:

Kłamca, kto ciebie nazywał miłością,
Ty jesteś tylko — mądrością!...

Słyszeliśmy wszyscy o tém, — że na miejscach, na których grzebią ciała zmarłych, na miejscach zatem zgnilizny i śmierci, wczasie nocy unoszą się fosforyczne ogniki powstałe z mjazmów nieboszczyków. Na wielkim cmentarzu dziejów, na którym leżą pokonane narody i polegli zapaśnicy idei powtarza się także to zjawisko — i z tego placu krwawego boju, wpośród pomroki ogarniającéj ziemię wzlatują w górę na kształt owych ogników swobodne i jasne myśli mędrców i poetów. To co w rzeczywistości zginęło, w nich zapłodniło nowe życie, to co pochłonęły ciemności podziemne, w nich pokazało się jasném, widzialném światłem. Wpośród zniszczenia naokoło, wpośród cieniów nieskończonych, jestto jedyny jeszcze dowód życia; wpośród głuchego milczenia jedyny głos, który nas pokrzepia i myśli nasze podnosi tam — gdzie jest wieczne źr[illegible]go, jakie napełnia zi[illegible] tchnione, czerpiące [illegible] dobra i prawdy m[illegible] się często dzieje ne[illegible] powinno, albo też pro[illegible] dziać się będzie inaczéj.

W chwili jak obecna, która może być sprowadzi smutną katastrofę w dziejach, w chwili trwogi i zwątpienia zbawienną jest rzeczą ujrzeć jedno z takich tajemniczych świateł ulatujących nad manowcami dziejów, ażeby nabrać do serca pewnéj otuchy, że ponad porządkiem, który zaprowadzają w świecie fakty dokonane i zimny, niemiłosierny rozum dyplomatów, jest jeszcze porządek inny, wyższy, trwalszy i nieśmiertelny.

Domyślacie się zatem szanowni słuchacze, dlaczego przedsięwziąłem sobie mówić o Irydjonie. Skłoniła mię do tego pewna analogja między tym poeamatem a wypadkami roztaczającemi się przed naszemi oczyma, a więcéj jeszcze chęć przypomnienia wam idei zawartéj w tym poemacie, która może być na czasy dzisiejsze, twarde i groźne, pociechą i lekarstwem w smutku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

że najpopularniejszy w archidyecezji i proboszcz Janiszewski, jeden z wybitniejszych członków polskiego stronnictwa w pruskim sejmie, obaj na owéj liście zamieszczeni, zostali w téj misji wysłani. Papiezki legat oświadczył im, że jest to niecofniętą wolą papieża, żeby hr. Mieczysław Ledóchowski został następcą Przyłuskiego, że kandydat ten jest zarazem *persona regi non minus grata.* Z tém wrócili do Poznania, wkrótce dokonano wyboru w Gnieznie. Obecny komisarz królewski ks. Bolesław Radziwiłł udzielił zaraz królewskie *placet.*"

Opowiedziawszy to kończy *Pst. Lld.*: Poznaliśmy głównych aktorów, z kolei przystąpimy do ich akcji.

Francja.

Paryż 10 grudnia (balonem).

Oprócz kanonady z fortów do chwili, w któréj to piszę, żadne działanie wojenne nie zaszło.

Wielu ciekawych, przypiąwszy sobie czerwony krzyż genewski udało się na pole bitwy i pozbierało wszystkie przedmioty, które mogli znaleźć; było ich tak wiele, że żołnierze, którzy je sprzedawali dostawali za nie bardzo nizkie ceny. Dla tego kładę na to nacisk, żeby pokazać, że tym razem pole bitwy w naszych zostało ręku. Zresztą wiadomo, że nieprzyjaciel pozostawił na niém swoich zabitych i rannych. Rząd uciekł się do bardzo energicznego środka, który został wszędzie dobrze przyjęty. Pisałem przed kilkoma dniami, że tyralierowie w Belleville dobrze się bili, ale że było kilka wypadków niekarności. Niestety tylko ten drugi fakt okazał się prawdziwym. Postępowanie tych żołnierzy było jak najbardziéj haniebne i godne pogardy. Jeśli trzech z nich zostało zabitych, to tylko dla tego, że powstał taki popłoch pomiędzy ich forpocztami, że jedni do drugich strzelali. Rząd rozwiązał ich oddział a ich dowódcę Flourensa oddał pod sąd wojenny.

Nietylko, że te środki przez rząd przedsięwzięte nie spotkały żadnego oporu — ale wywołały nadto wielkie zadowolenie pomiędzy klasami handlującemi w Belleville i wielu mieszkańcami tego przedmieścia, którzy prosili żeby ich nie łączono z tyralierami teraz już rozwiązanymi i którzy żyli w takiéj niezgodzie z batalionem, który stał obok nich, że musiano postawić barykadę, aby stanowiska obu stron oddzielić.

Muszę jeszcze jeden ważny i pocieszający objaw zaznaczyć. *La Patrie en danger,* dziennik p. Blanqui, którego nazwisko nie pozwala spać mieszczaństwu paryzkiemu, i którego artykuły wiele dzienników poważnych a głównie *Journal des Dèbats* ciągle zbijało, ogłosił, że przestaje wychodzić zpowodu małéj liczby czytelników. Zapewniają, że dziennik *le Combat* p. Feliksa Pyat również przestaje wychodzić. *Tribune du Peuple,* dziennik takiéj saméj barwy, już nie wychodzi. — Z tego widać jak były niesłuszne obawy, aby te dzienniki, które zwykle wprost występowały przeciwko rządowi, nie znalazły zwolenników pomiędzy ludnością.

Na ulicach najzupełniejszy spokój panuje, a małe miejscowe zaburzenia, których powodem jest kwestja żywności, już zupełnie ustały wobec wypadków już zaszłych albo spodziewanych. Każdy przygotowuje się do cierpienia albo do walczenia z takiem samém wytrwaniem z jakiém występuje nieprzyjaciel, aby nas zwalczyć i poniżyć. Bardzo być może, że niezadługo będą wydawali chleb pojedynczemi racjami, ale mają to zaprowadzić dla uniknienia marnotrawstwa; zboża jednak mamy jeszcze ogromne zapasy, tak, że nie można nawet w przybliżeniu oznaczyć kiedy się wyczerpią.

Wczorajszego wieczora zaszedł wypadak bardzo nieprzyjemny. — Oficerowie pruscy, jeńcy, w jednéj restauracji zostali słownie zelżeni; jenerał Trochu w listach ogłoszonych przez dzienniki tutejsze wyraził z tego powodu swoje ubolewanie. Jednocześnie oznajmił, że jest gotów pozwolić na wymianę tych oficerów na oficerów francuskich, zostających w niewoli niemieckiéj.

Wczoraj pochowano walecznego jenerała Renault, który zmarł skutkiem odniesionéj rany. Zauważano, że wogóle rany przez teraźniejszą broń zadawane. — są cięższe od ran pochodzących od postrzałów karabinami dawnych systemów.

Tyralierowie z Belleville protestowali w klubach przeciwko rozwiązaniu. Ale wogóle najgwałtowniejsze kluby z umiarkowanych członków złożone. Na prezesa tych klubów obrano p. Vignault redaktora dziennika *Presse,* a na wice-prezesa p. Ratisbonne, jednego ze współpracowników dziennika *Journal des Dèbats.*

[illegible] szę tu jeszcze nadmienić, że wogóle [illegible] nie było tak spokojnie na ulicach [illegible] teraz, i że ludność nie była nigdy [illegible] ścisłym węzłem jedności i zgody związana.

— *Electeur libre* podaje następujące szczegóły o poczcie balonowéj:

Dotychczas tylko dwa balony „le Galilée" i „le Daguerre" dostały się w ręce Prusaków. Ale o balonie „le Niepe" nie wiadomo dotychczas co się z nim stało.

Wszystkie inne szczęśliwie spadły na ziemię. Areonauci z balonu „Vauban", który spadł pomiędzy Metzem a granicą belgijską, dostali się do Francji przez Belgję. Ostatnia depesza Gambetty do jenerała Trochu przyniesiona została przez gołębia z balonu „Ferdinand Florian", wypuszczonego z Paryża w dniu 2 listopada. Wiadomo, że balon „Châteaudun" spadł w Réclainville w dep. Eure et Loire; „la Gironde" w Gondreville dep. Loiret; „jenerał Uhrich" w Luzarches dep. Sekwany i Oazy; „Archimedes" w Castelzé w Hollandji; „Miasto Orlean" w Chrystjani w Norwegji.

Niezadługo będziemy zapewne mieli wiadomości o balonach „Jacquard" i „Juljusz Favre" wypuszczonych w dniu 28 i 30 listopada. „Volta" wypuszczony z dworca orleańskiego w dniu 1 grudnia o godzinie 5 nad ranem, nie był balonem pocztowym, bo nie wziął z sobą ani listów, ani depesz, ani gołębi podróżnych. Zabrał on tylko areonatę p. Janssena, który z polecenia ministra oświecenia udał się do Algerji dla obserwowania zaćmienia słońca. Ponieważ nie chciano, aby ten aeronauta stracił swój naukowy charakter, nie dano mu żadnych listów ani rządowych, ani prywatnych. P. Janssen zatém nie jest narażony na takie obejście, jakie p. Bismark obiecał naszym śmiałym podróżnikom.

— Dyrektor jeneralny poczt i telegrafów w Paryżu ogłosił, że z liczby czterdziestu posyłek depesz prywatnych wysłanych pocztą gołębią, od czasu jéj urządzenia, do dnia 4 grudnia, przybyło do Paryża trzydzieści i dwie takich posyłek.

— *Paris Journal* podaje następujące szczegóły o manifestacji, jakiéj przedmiotem byli oficerowie pruscy w Paryżu: Od kilku dni pięciu oficerów niemieckich, liczących od 20 do 25 lat wieku, chodziło na śniadanie i na obiad do jednéj restauracji położonéj na bulwarach w towarzystwie zaufanéj osoby, dodanéj im przez gubernatora Paryża. Jadali zwykle na dole a potém wychodzili z sali. Jednakże obecność tych panów w zakładzie zaczęła podniecać ciekawość publiczną. Restaurator prosił ich jednego wieczora, żeby nie jadali w sali ogólnéj, ale w osobnym gabinecie; oficerowie usłuchali i weszli na pierwsze piętro zakładu. Młodzi Niemcy podczas obiadu pozostawili drzwi od pokoju otwarte, śmiali się i głośno rozmawiali, a potém lornetowali z aroganckim tonem dwie panie, które przy sąsiednim siedziały stoliku. Mężczyzna, który towarzyszył tym paniom, wstał z krzesła, podszedł ku oficerom, których nie rozpoznał jako jeńców pruskich i zrobił im uwagę, żeby się przyzwoiciéj zachowywali. Oto co zaszło. Miało to podobne miejsce w Cafè Riche.

Lion 14 grudnia.

Znaczne oddziały wojska ciągnące od południa, przechodzą przez nasze miasto i udają się w kierunku Loary. Przełożony seminarjum w Autun zaprzecza opowiadaniom, jakoby się mieli garibaldczycy w seminarjum jakichś nadużyć dopuścić. Przeciwnie on sam ofiarował im gościnność, widząc, że są zmęczeni i drzwi od seminarjum otworzył.

Teraz się przekonano, że zwycięztwo odniesione przez Garibaldiego pod Autun należy głównie przypisać téj okoliczności, że ochotnicy mieli armaty.

Prusacy urządzili komunikację telegraficzną pomiędzy Gray i Dijon i zagrozili śmiercią tomu, kto ten drut przerwie. Legja mścicieli Rodanu niezadługo w pole wyruszy, posiada ona tak jak oddziały gwardji oarodowéj uruchomionéj, kompanję artylerji i kompanję inżynierji.

Niemcy.

Nota kanclerza związku północno-niemieckiego do wielkoksiążęcego luksemburskiego rządu:

Wersal 3 grudnia.

Niżéj podpisany kanclerz związku północno-niemieckiego poważa się prześwietnemu rządowi wielkiego księstwa luksemburskiego przesłać następujące unizone zawiadomienie:

Przy wybuchnięciu wojny rząd jkmości oświadczył, że szanować będzie neutralność wielkiego księstwa luksemburskiego pod tym warunkiem, że neutralność ta i ze strony Francji respektowaną będzie i — jak się samo przez się rozumie, utrzymywaną będzie przez wielkie księstwo na serjo i z dobrą wolą.

Królewski rząd dopełnił obietnicy téj wiernie i w względności swéj tak daleko doszedł, iż sobie nałożył wszelkie niedogodności pod względem transportu swych rannych, do jakich go zmuszał protest francuzkiego rządu przeciwko temu, w interesie ludzkości proponowanemu transportowi rannych przez terytorjum luksemburskie.

Jednakże ku żywemu ubolewaniu postępowanie to nie odpowiedziało ani ze strony francuzkiéj, ani ze strony luksemburskiéj żywionym przypuszczeniom.

O całym szeregu przypadków, w których usposobienie wrogie pewnéj części ludności posunęło się nawet do czynnych zwymyślań tamtejszych urzędników niemieckich, nie chcemy wcale wspominać, niechcąc rządu wielko-książęcego czynić odpowiedzialnym za przekroczenia pojedyńczych, którzy co prawda zasłużyli na silniejszą represję, niż na taką, jaka ich spotkała.

Wybitny przykład naruszenia neutralności okazał się przez zaprowjantowania nocnemi pociągami kolei żelaznéj z Luksemburskiego fortecy Thionville, dopóki ta pozostawała jeszcze w ręku Francuzów. Wielko-książęcy rząd wyraził swe ubolewanie nad tém, lecz nie mógł faktu samego nie przyznać, i niewątpliwie jest skonstatowaném, że ekspedjowanie odnośnych pociągów kolejowych do Thionville nie mogło się odbyć bez przyzwolenia wielko-książęcych urzędników kolejowych i policyjnych. Królewski rząd już przy téj sposobności wystosował zażalenie do wielko-książęcego rządu i zwrócił jego uwagę na skutki, jakie podobne postępowanie koniecznie za sobą sprowadzić musi.

Na przestrogę tę niestety nie zważano.

Przeciwnie w nowszym czasie przybrało naruszanie neutralności rozmiary, które zmuszają królewski rząd do niepatrzenia na nie nadal przez szpary.

Po poddaniu się Metzu przechodzili w masach żołnierze i oficerowie przez wielkie księstwo celem przejścia znowu do Francji, obchodząc niemieckie stanowiska.

W Luksemburgu samym urządził sobie rezydujący tam wicekonsul francuzki formalne biuro na dworcu kolei, w którém zbiegów opatrywano w środki i świadectwa, ażeby mogli kontynować marsz swój do Francji celem wstąpienia do armji północnéj.

Liczba żołnierzy, których w ten sposób armja francuzka pozyskała, wynosi podług podań przedłożonych przeszło 2,000.

Ze strony rządu w. książęcego nie przedsięwzięto przeciwko temu żadnych środków, wojskowych francuzkich ani nie internowano, ani nie przeszkadzano im w powrocie do Francji w widocznym zamiarze wzięcia udziału w wojnie przeciwko Niemcom. Francuzkiemu wicekonsulowi nie stawiano żadnych trudności w jego publicznem, szydzącém z neutralności wielkiego księstwa postępowaniu.

Że w tém przebywaniu przez wielkie księstwo celem wstąpienia do czynnych francuzkich sił wojskowych, w urzędowém pośredniczeniu w tém urzędnika rządu francuzkiego, w cierpieniu tego postępowania przez rząd wielko-książęcy, znajduje się wybitne naruszenie neutralności w. księstwa, nie ulega wątpliwości.

Przypuszczenia zatém, do których królewski rząd przywiązywać musiał przestrzeganie neutralności, nie istnieją.

W skutek tego ma zaszczyt niżéj podpisany z rozkazu jkmości oświadczyć rządowi wielko-książęcemu, że rząd królewski także ze swéj strony w operacjach wojskowych niemieckich wojsk nie uważa się za związany żadnemi względami na neutralność w. księstwa i że sobie zastrzega dochodzenie swych pretensji do rządu w. księstwa za poszkodowanie wyrządzone mu przez nieutrzymanie neutralności i stósowne środki przeciwko podobnym zajściom.

Niżéj podpisany, poważając się dodać, że rządy, które traktat z dnia 11 maja 1867 roku podpisały, o tém zawiadomione zostały, korzysta z téj sposobności, ażeby wyrazić ponownie swój wysoki szacunek. *v. Bismark.*

Sprawy miejskie i powiatowe.

Kraków 22 grudnia.

Posiedzenie rady miejskiéj krakowskiéj.

Dar Gustawa Barucha — loterja fantowa w Łańcucie — zaprowadzenie nadzorów szkół ludowych w Galicji — odpowiedź na interpelację dra Wróblewskiego — mianowanie kancelistów magistratu.

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiéj, odbyte pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Szlachtowskiego, trwało przy drzwiach otwartych zaledwie pół godziny.

Odczytanie protokułu odłożono do następnego posiedzenia; sekretarz Zawiłowski zawiadamia tylko radę o treści podań i pism do niéj wystosowanych. — Ważniejszemi są:

Gustaw Baruch, właściciel młyna parowego na Podgórzu, zawiadamia prezydenta, że jak po inne lata tak i w tym roku ofiaruje we wilją Bożego nar. 1000 funtów chleba parowego dla ubogich m. Krakowa. Wiadomość tę przyjmuje rada z zadowoleniem.

Komitet założycieli domu chorych w Leżajsku zaprasza radę na uroczystość losowania loterji fantowéj na korzyść tegoż zakładu, które się odbędzie d. 27go grudnia w pałacu hrabstwa Potockich w Łańcucie.

Daléj odczytuje sekretarz pismo rady szkolnéj krajowéj, którém zawiadamia reprezentację miejską, że na mocy zezwolenia ministra wyznań i oświecenia z d. 1go b. m. zaprowadzone zostaną w Galicji nadzory szkół ludowych, mianowicie rady szkolne tak miejscowe jak okręgowe.

Gdy według § 21 rozporządzenia ministerstwa, miasta posiadające własny statut gminny, mianowicie Kraków i Lwów, stanowić mogą w swym obrębie osobne okręgi szkolne z własnemi okręgowemi radami; rada szkolna wzywa przeto prezydenta, by zażądał od reprezentacji miejskiéj najdaléj do 15go stycznia 1871 r. oświadczenia, czyli jest jéj życzeniem, aby Kraków stanowił osobny okręg szkolny z własną okręgową radą szkolną. — Przedmiot ten odesłano do sekcji szkolnéj.

Następnie wzywa przewodniczący wiceprezydenta dra Strzeleckiego do udzielenia wyjaśnień na interpelację dra Wróblewskiego, uczynioną na ostatniém posiedzeniu w sprawie wydalenia przez magistrat kilku osób z królestwa, tutaj przebywających.

Wiceprezydent Strzelecki oznajmia, że były w ostatnich czasach trzy wypadki wydalenia osób na granicę królestwa. Tyczyły się one jednak tylko włóczęgów, niemoralnych osób i próżniaków.

Według przepisów obowięzujących, mają być bowiem takie osoby jeżeli są tutejszokrajowe do właściwéj gminy a jeżeli zagraniczne za granicę wydalone. Co do osób z Królestwa Polskiego pochodzących, magistrat ze względu na niedawno ubiegłe wypadki postępował oględnie; wydalał on tylko osoby, które nie z powodów politycznych kraj opuściły a pobyt ich w mieście nie mógł być ze względów obyczajności lub porządku cierpianym. W tym jednak nawet wypadku, wydawał im magistrat najpierw t. z. kartę przymusową *(zwangspass)* na granicę a dopiero wtedy jeżeli powróciły i powtórnie ujęte zostały, odstawiał je na granicę. Takie postępowanie zachowywał magistrat nawet przy osobach przez inne władze bezpieczeństwa mu do odstawienia nadsyłanych.

Wreszcie oświadcza wiceprezydent dr. Strzelecki, iż lubo kartel względem wydawania wzajemnego zbiegów wojskowych w r. 1815 z Rossją zawarty, według postanowienia ces. z dnia 24 kwietnia 1870 utracił moc obowiązującą, nie utraciły takowéj przepisy dotyczące wydalania osób włóczęgostwu lub niemoralnemu życiu się oddających.

Na tém skończyło się posiedzenie przy drzwiach otwartych, posiedzenie bowiem było głównie zwołane dla dokończenia organizacji magistratu. Na tajném posiedzeniu zamianowano nie bez gorących rozpraw kancelistami II klasy z płacą po 500 złr. dotychczasowych kancelistów: Trzcińskiego, Liśkiewicza, Wiśniowskiego i Szynglarskiego, daléj pisarza budownictwa Trylskiego i djetarjusza Klemensiewicza. Przyznano zarazem p. Zawiłowskiemu pełniącemu obowiązki sekretarza rady dodatek do płacy w kwocie 200 złr.

Koniec posiedzenia o godz. ½8.

Wiadomości z literatury i sztuki.

Tydzień (Kraszewskiego) nr. 51 zawiera: Przegląd dzienników. — Korespondencje z Rzymu, z Rumunji. — Z dziennika oficera francuzkiego. — Nowe książki: „Rocznik tow. nauk. krak." — Rozmaitości. — Odcinek: „Szlachta drobna na Polesiu."

Tygodnika Wielkopolskiego pod redakcją p. Edm. Calliera wyszedł numer wstępny. Znajdujemy w nim rozprawę dra K. Libelta p. t. „Mieszkania nawodne przedhistoryczne," powieść W. Skiby: „Pod jednym dachem," kronikę tygodniową poświęconą szczególnie wiadomościom literackim i teatrowi; przegląd literacki, który jak się zdaje w krytykę zbyt głęboką zapuszczać się nie zamierza; prócz tego krótką bjografję dra Ludwika Lęger'a; wiersz nieco pretensjonalny p. Ordona p. t. „Mówią żem sztukmistrz" i monolog z dramatu p. Bełzy „Kacper Karliński napisany z jakąś dziką dramatycznością." Jest tu także kompozycja muzyczna p. Hertza do słów Gabrjeli Żmichowskiéj: „Zaklęcie."

Opiekuna dzieci polskich wyszedł nr. 24. Polecamy publiczności to pismo, ozdobione illustracjami i starannie redagowane. Młodzi czytelnicy znajdą w nim powiastki prozą i wierszem, ustępy z historji dla dziecięcego umysłu przystępnie opracowane, zagadki i t. p. Cena prenumeraty bardzo umiarkowana.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Otrzymaliśmy wczoraj odezwę od komitetu francuzkiego w Wiedniu dla niesienia pomocy jeńcom francuzkim. Odezwę tę uprzedziliśmy o kilka miesięcy, rozpisując groszową ofiarę na rzecz rannych Francuzów wtedy, kiedy się jeszcze Francuzom źle działo, a rozpisaliśmy ją zarówno ze względów humanitarnych jak i politycznych. Odezwa ta nasza pożądane już odniosła skutki i raz jeszcze ją przypominamy zanim pierwszą serją składek zamkniemy, odeślemy i rezultat ogłosimy. Zbieramy groszową ofiarę dla rannych żołnierzy Rzeczypospolitéj, pomiędzy którémi jest wielu Polaków. Od rządu francuskiego i tylko od niego zależéć będzie rozporządzenie zebranemi przez nas funduszami.

Na rannych Francuzów złożyli w administracji *Kraju:* J. H. dukat złoty austrjacki.

Wczorajsze zaćmienie słońca przeszło niepostrzeżenie; pochmurny dzień nie dawał czuć różnicy w świetle słoneczném i nie pozwalał robić obserwacji.

Polecamy na gwiazdkę: Abecadlnik historyczny polski przez Kazimierza Góralczyka (Wł. Anczyca), Mazury na fortepjan, Bławatki dwie polki W. Danka, Kadryle Madurowicza, — wydane nakładem księgarni Gubrynowicza-Szmidt.

W Mszanie wszedł w życie urząd pocztowy dnia 20 b. m.

Burmistrzem w Brodach obrany został doktor medycyny Paweł Goldhaber, zastępcą jego p. Rosenheim.

W teatrze ruskim we Lwowie odegrano wniedzielę dramat Korzeniowskiego: „Karpaccy Górale" w przekładzie K. Klimkowicza.

W Warszawie 18 b. m. odbył się w teatrze Wielkim koncert przez artystów wykonany na uroczystość 100-letniéj rocznicy urodzin Beethovena. Oprócz części muzykalnéj p. Królikowski i p. Palińska deklamowali poezję Deotymy w tym celu napisaną p. t. „Symfonja życia." W tym poetycznym djalogu p. Królikowski przedstawiał Beethovena, a pani Palińska muzykę, która się przed nim zjawia i tłómaczy mu tajniki życia.

Zorza północna widziana znowu była w w Warszawie w przeszłą sobotę i w niedzielę.

Pocztą polową przesłano dotąd do armji niemieckiéj, na linji bojowéj znajdującéj się, około 65 miljonów listów, 45 miljonów talarów pieniędzy, 1 miljon paczek prywatnych i 35 tysięcy wojskowych paczek urzędowych. Sieć pocztowa długa jest 1200 mil, dochodzi na północ do Amiens, na zachód do Chartres, na południe do Dijon i obecnie zatrudnia 250 do 260 urzędów stałych pocztowych z 5000 północno-niemieckich urzędników pocztowych, urzędników niższych i pocztyljonów.

Władze kolejowe w Prusach otrzymały rozkaz dawać baczność na pasażerów i gdyby pomiędzy nimi napotkały jakiego dezertera francuzkiego, odstawić go do najbliższéj władzy wojskowéj. Stało się to z powodu kilku wypadków ucieczki wykonanéj przez francuzkich oficerów znajdujących się w niewoli.

W Berlinie 16 z. m. na małżonkach Lipfeld utrzymujących tamże zajazd popełniono morderstwo przez czterech robotników przybyłych z Rossji. Przez kilka dni mieszkali oni w pokoju obok sypialni gospodarzy. Pomienionego dnia rano znaleziono oboje małżonków zamordowanych z roztrzaskanemi siekierą czaszkami. Policja schwytała sprawców w Królewcu, gdy już mieli wsiąść do wagonu aby do Rossji powrócić.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Wacław Mańkowski ob. z Królestwa, R. Henzel dr. praw z Galicji A. hr. Skorupkowa wł. d. z Galicji, Zdzisław Skrzyński ob. z Galicji, Klementyna Zaboklicka ob. z Paryża, Jan Zdziechowski ob. z Galicji, Ignacy Muchowicz sekr. z Gorlic, Władysław Dąmbski w. d. z Wojnicza, Franciszek hr. Łubieński wł. d. z Kazimerzy, Wład. ks. Czartoryski wł. d. z Galicji.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kraków 23 grudnia. Dowóz zboża na wczorajszy targ na komorę Baran wynosił do 1500 korcy, chociaż się daleko większego spodziewano raz z powodu świąt i nie odzownych sprawunków domowych na święta, po drugie i zapłaty rat czynszowych, tymczasem brak chęci kupna z powodu nieprzyjmowania wysyłek do Prus, wstrzymuje spekulantów od zakupna. Płacono za pszenicę od 38 do 44 żyto od 25 do 27 jęczmień od 19 do 22 owies od 12 do 14 groch od 31 do 35.10 proso od 25 do 26 groch biały fasola od 38 do 40.

Do samego prawie południa były dość znaczne pustki na targu Kleparskim, chęć kupna mała, a to z powodu utrudnionego wywozu do Prus. Kolej nasza jest tak przesyłką frachtową, obarczona że nawet przesyłki zboża zdalszych stron Galicji nadesłane prawie bez przykrycia nie w magazynach ale prawie pod gołem niebem leżą; z tych przyczyn cały handel bez życia odbywa się. Płacono za pszenicę od 9 do 11 żyto od 6. do 6. 90 jęczmień od 5 do 6 owies od 3.50 do 3.80 i 90. Koniczyny i rzepaku nie było na dzisiejszym targu.

Wieliczka 19 grudnia. Pszenica 5·80, żyto 3.20, jęczmień 2.75, owies 1.75, groch 4.75, siano 1.80, słoma 0.80, ziemniaki 1.15.

Andrychów 20 grudnia. Pszenica 5.50. żyto 3.65, jęczmień 3.15, owies 1.85, ziemniaki 1.40, siano 1.75, konicz 2.25, słoma 1.45, drzewo twarde 7.50, miękkie 6.30.

Gorlice 20 grudn. Pszenica 4.80 do 4.90, żyto 3.60 do 3.70, jęczmień 3.20 do 3.30, owies 2 do 2.10, kukurydza 3.80, ziemniaki 1.70, siano 1.40, słoma 1.30, drzewo twarde 8, miękkie 6.20, funt mięsa 0.14.

Biała 19 grudnia. Pszenica 5.63, żyto 3.75, jęczmień 3.15, owies 1.90, kukurydza 4.50, groch 6.50, bób 5.50, soczewica 8.50, proso 6.75, tatarka 3.50, mąka 5.50 do 14, siano 2 10, konicz 2.40, słoma 1.50 do 1.80, wełna 60 do 120, drzewo twarde 10, drz. miękkie 7.50, funt mięsa 24⅓, centnar lnu 20, konopi 28, koniczyna 28, ziemniaki 1.60, robotnik dziennie 60 c.

Wiedeń 19 grudnia. [Targ wołowy.] Dostarczono na dzisiejszy targ 535 galicyjskich, 954 niemieckich i 731 węgierskich wołów. Z tych zakupili rzeźnicy wiedeńscy 1456, rzeźnicy z prowincji 708, niesprzedanych 47 wysłano w okolicę. Ważyły po 380—700 ft. Płacono za sztukę 120—200 złr., a za centnar 28 do 34.00.

Sprawozdanie giełdy wrocławskiéj.

Wrocław, dnia 13 grudnia.

Pszenica bez zmiany.	85 fnt. 2000 fnt.	biała 77-91 sgr.) wybór żółta 76-88 sgr.) wyżéj. 72 tal.
Żyto trzyma się, na term. stałe. 2000 cntn. wypowiedz.	84 fnt. 2000 fnt.	55-61 sgr. wyb. wyż. 47½ tal.
Jęczmień trudno sprzedać.	74 fnt. 2000 fnt.	47-54 sgr. wyb. wyż. 45¼ tal.
Owies trzyma się.	50 fnt. 2000 fnt.	29-33 sgr. wyb. droż. 44 tal.
Groch spokojniejsze.	90 fnt.	do gotow. 72-76 sgr. na paszę 64-68 sgr.
Kukurydza bez obrotu.	100 fnt.	68-70 sgr.
Konicz bez zmiany.	100 fnt.	biały 16-23 wybór czer. 14½-18½ wyż.
Rzepak bez zmiany.	150 fnt. brutto.	duży 264-284 sgr. mały 262-278 sgr.
Olej stałe. 200 centn. wypowiedz.	100 fnt.	14⅚ tal.
Spirytus mało zmiany. 15000kw. wypow.	za 100 kw. po 80% Tr.	15 5/12 tal.

Tarnopol 20 grudnia.

Sprawozdanie tygodniowe filji banku hipoteczn.

G. Powietrze zmienne: śnieg, mróz i odwilż naprzemian. Dziś mamy znów dość silny, bo do 10 stopni dochodzący mróz.

Według ogłoszenia dyrekcji ruchu, koléj zostanie tymczasowo dla towarowego przewozu 22 bm. otwartą. W magazynach kolejowych już około 20,000 korcy zboża oczekuje wywozu częścią do Prus, częścią dla krajowych młynów; większa jeszcze ilość zboża spoczywa w prywatnych śpichrzach, przeznaczona także na pierwsze pociągi.

Targi nasze w ostatnich dniach znacznie zwolniały, przyczém także wartość pszenicy i żyta o 30 do 40 centów się zniżyła. Powodem tego jest niepewność sytuacji politycznéj. Kontynuacja wojny prusko-francuskiéj, kwestja czarnomorska i w najnowszym czasie luksemburska, są przyczyną, że spekulacja zbożowa w swym rozwoju paraliżowaną bywa. Niéma wszelako wątpliwości, że mimo to ceny zbożowe—jeżeli się nie podniosą, to— z pewnością nie ulegną dalszemu obniżeniu. Rychléj bowiem czy późniéj, z otwarciem się bram dwumiljonowego Paryża, z ukończeniem tak eksterminacyjnéj wojny, okaże się ogromna potrzeba zboża, która niewątpliwie na podniesienie się cen nie pozostanie bez wpływu. Ameryka zaś nie dostarczy przy tegorocznym zaledwie średnim urodzaju tyle zboża, żeby zdołała szkodliwą robić nam konkurencję. — Prusy i w ogóle całe Niemcy ledwo dla siebie i dla ogołoconéj z żywności Westfalji i prowincji nadreńskich wystarczą. — Anglja będzie się musiała z kontynentu naszego zaopatrywać, przez co wartość produktów się nie obniży, ale podnieść się musi.

Wsiędzie też na głównych zagranicznych placach nie postrzegamy nader wielkich nagromadzonych zapasów prócz w Monachjum i w graniczących z Francją miastach, które li na pierwsze zaprowjantowanie Paryża są założone.

Z tego stanowiska wychodząc, zachowują się producenci rezerwująco i tylko konieczne partje zboża wypychają. Krajowego ziarna też mało na targ nasz przychodzi. Najwięcéj przybywa do nas na wywóz dalszy zboża rossyjskiego, które w tym tygodniu na 10,000 korcy liczyć można.

Zboże jare nie znajduje u nas prawie żadnego pokupu; jeden groch i fasola daje się gładko pozbyć, ale także po niższych cenach jak przeszłego tygodnia.

Płacono za korzec:	złr. do złr.
Pszenicy jasnéj	8.25— 8.50
„ ciemnnéj	8.10— 8.20
„ pośledniéj	7. — 7.25
Z odstawą w styczniu-marcu	8. — 8.20
Żyta dworskiego czystego i zdr.	4.20— 4.50
„ włościańskiego „	4. — 4.25
„ niedoczyszczonego	7.50— 7.65
Z odstawą w styczniu-marcu	4.10— 4.30
Jęczmienia	4.25— 4.35
Owsa	2.50— 3.
Grochu białego	5.70— 6.
Fasoli	6.50— 7.

Z okowitą spokojnie, ceny słabsze jak przed tygodniem.

Gotowa złr. 13.50 do 13.75 za 80° 41.

Wiadomości z teatru wojny.

Obrona Paryża.

LXXXI.

Śledziliśmy wczoraj ruchy francuskie i przyszliśmy do przekonania, że II armja loarska (Chanzy) maszeruje z Le Mans ku Wersalowi i że wszystkie inne armje francuskie zaczną teraz odbywać ruchy odpowiednie. Spodziewamy się tego szczególnie po II armji loarskiéj, która ma w téj chwili największą swobodę poruszeń.

Przewidzenia nasze o tyle wczorajszemi telegrafami stwierdzone zostały, że podług ostatnich wiadomości z Wersalu mieli tam już wiadomość o posuwaniu się przednich straży ku Dreux, a w Brukseli wiedziano już, że armja francuska zbierająca się w Hawrze odebrała zawiadomienie o rozpoczętym już marszu na Paryż i stósowne do tego polecenia,

Rozdział wojsk obustronnych na całéj prsestrzeni teatru wojennego jest w obecnéj chwili mniéj więcéj następujący. II armja loarska, wojska z obozów w Carentan i Conlie w marszu po kilku drogach ku Wersalowi w celu połączenia się z sobą między Dreux a Maintenon. — Marsz ten zasłaniają siły rezerwowe w Le Mans i zdaje się, cały jeden korpus II armji loarskiéj w Chateaudun.

Armja północna (Faidherbe), w marszu na Paryż. Podług ostatnich wiadomości główne jéj siły posuwały się z Doulens do Amiens, zkąd Prusacy spiesznie ustąpili i z Bapaume na Albert do Corbie. Połączenie ich nastąpi więc prawdopodobnie w Breteuil albo w St. Just, zkąd przez Senlis uderzą na Gonesse, główną kwaterę gwardji pruskich pod Paryżem.

Załoga Hawru, z wojskami przywiezionemi z Brest, — razem około 50,000, niemoże mieć innego zadania jak postępować krok w krok za Manteuflem, żeby paraliżować ruchy wymierzone na przeszkodzenie marszu armji północnéj ku Paryżowi.

I armja loarska (w Bourges i Nevers załogująca) musi już być dziś w marszu, którego kterunku jednak wcale oznaczyć nie możemy. Armja ta oprócz zadania bronienia obwarowanego Bourges, co w obecnéj chwili mogą przejąć zebrane z kilku miejscowości gwardje narodowe z dodaniem może tylko jakiéj cząstki armji regularnéj, ma, jak już kilkakrotnie wspominaliśmy, najwięcéj swobody ruchów. — Trudno więc przewidzieć, — którego z nich się chwyci. Może połączonemi siłami uderzyć na wojska pruskie w Soloji (Sologne), może ubiedz Orleans i brać tyły wojsk ks. meklem. może nareszcie, opuszczając zupełnie prusaków w polu stojących przez Nevers i Nogent sur Seine wymierzyć cios zaczepny na wycinek między Marną a Sekwaną pod Paryżem. — Wykonanie jednego z tych ruchów niezawodnie poleconém jéj zostało. W zamiarach Trochu'ego najprawdopodobniéj leżeć może dośrodkowy marsz wszystkich armji na Paryż, żeby wrazie niepowiedzenia się wyprawy na jeden punkt obsaczenia paryskiego, deblokować miasto na drugim, albo trzecim punkcie. Mógłby też przypaść I armji loarskiéj marsz z Nevers na Montargis i Fontainebleau, Z téj drogi mogłaby obserwować Orleans i ks. meklem. a działając podług okoliczności uderzyć jeszcze ostatecznie pod Choisy le Roi na 6 korpus pruski, Późniejsze wyśledzenie ruchów téj armji, jeśli zadaniu swemu ze wszech miar odpowie, będzie najciekawszém bo jéj ruchy najbardziéj przyczynić się mogą do najważniejszego roztrzygnięcia rzeczy pod Wersalem, a wymagają wielkiéj oględności i zręczności korzystania ze wszystkiego, co się w obecnych kombinacjach

wydarzyć może. Na jéj rachunek polega więc wielka część powodzenia obecnéj wyprawy.

Siły polowe pruskie są rozproszone i na najgorszych traktach. 9ty korpus w marszu na Tours. 3ci w Vierzon operuje w kierunku na Bourges. Tann w Orleanie. Korpus meklemburski w marszu z Vendôme do le Mans. 10ty korpus obserwuje wojska francuzkie zajmujące Chateaudun. Wojska Manteufla rozciągnione od Rouen do Amiens cofają się z obu punktów ostatecznych celem skoncentrowania się w miejscu pośredniem; — wszystko na drogach pobocznych, których stan ma być okropnym w téj chwili, bo rozrobione marszami niezgłębione błoto, jest we Francji właśnie na zamarzaniu; łatwo się więc pod ciężarem i marsze artylerji czyni prawie niepodobnemi. Francuzi zaś postępują wszędzie po drogach brukowanych, a wielka ich część ma nawet dwie koleje żelazne pod ręką. Łatwo ocenić wynikającą ztąd korzyść.

Między Dreux a Maintenon stoi landwera gwardji pruskiéj i zasłania Wersal. Ztąd więc, z pod Chateaudun, gdzie 10ty korpus pruski będzie chciał przeszkadzać marszami na Wersal, z pod Bretenil, gdzie ks. meklem. będzie chciał zapobiegać koncentracji armji północnéj, lub z nad przepraw Oazy pod Creil i Pont St. Maxence dojdą nas niebawem wiadomości o krwawych starciach, nim przyjdzie do rozprawy pod samym Paryżem. Usiłować też będzie ks. meklem. wziąć jak najprędzéj Le Mans, żeby mógł bitym traktem postępować za armją Loarską, ale niezawodnie pomyślano tu o dzielnym oporze.

Każda z nadchodzących wiadomości będzie nader ważną, bo każda prawie w pewnéj części rozstrzygać będzie o losach obecnéj kampanji. W obozie pruskim pod Wersalem i w Berlinie ma panować wielki niepokój. Jeżli więc kiedy, to teraz używać zaczną gry fałszywych, lub przesadnych telegramów. Trzeba je więc będzie przyjmować z wielką ostrożnością.

Arcybiskup paryzki odwiedził bretońskie lazaret polowy i napominał rannych, by skoro wyzdrowieją, wrócili do swych pułków i dalej walczyli przeciw wrogom Francji, a nie myśleli nigdy o poddaniu się. W końcu dodał, że żałuje, iż jego stan duchowny nie pozwala mu z bronią w ręku wyruszyć na wały.

Kapitan Beaurogaire tworzy oddział ochotniczy z 12,000 ludzi, na co od jen. Trochu stanowcze otrzymał pozwolenie. Oddział ten chce się przebić przez linję nieprzyjacielską i na prowincji dać pochop do pospolitego ruszenia. Między ochotnikami znajduje się dyrektor teatru „Rozmaitości" Bertrand, dalej aktor z „teatru francuzkiego" i aktor z „Odeonu." Stanowisko oddziału, które na razie zajmuje, położone jest między Courbevoie i Rueil.

W Toulonie i Marsylji przygotowano już 80 parowców do przewozu wojsk arabskich z Algierji.

Z pod Paryża. Sam korpus saski stracił podczas wycieczki z d. 30 listopada: 29 oficerów i 768 ludzi, a zaś w d. 2 grudnia 55 oficerów i 1096 ludzi; razem więc w dwudniowéj walce: 84 oficerów i 1864 ludzi.

Z Besançon donoszą pod d. 10 b. m.: Jen. Treskow wezwał poraz trzeci miasto Auxonne do poddania się; dowódzca francuzki jeszcze raz energicznie odmówił. Nieprzyjaciel opuścił Lucell. Vesoul ma już tylko małą załogę. Rekwizycje nie ustają. Prusacy wzięli w niewolę mera i pastora z Etapes. Trzecia kompanja wolnych strzelców z nad rzeki Doubs odbiła w lesie koło Raze (6 kilometrów od Vesoul) 103 jeńców francuzkich. Dowódzcę eskorty zabito, żołnierze jego pierzchli, zostawiając kilku rannych i zabitych na miejscu potyczki.

Raporta z głównéj kwatery pruskiéj.

Wersal 10 grudnia.

Na forpocztach paryzkich panuje od dni czterech zupełna znowu spokojność. Choć kwatery główne wyglądały w ostatnim tygodniu z upragnieniem wiadomości z Paryża, to jednak dojść tu nie zdołała żadna wiadomość o wrażeniu, jakie ostatnie nieszczęśliwe wycieczki zrobiły w stolicy. Wszystko, co dotąd z autentycznych wiadomości jest wiadomém, ogranicza się na tém, że naczelnie dowodzący, który kierował ostatnim ruchem zaczepnym, jenerał Ducrot, wołał po odwrocie swego wojska nie wrócić do stolicy, lecz pozostać w obozie zewnętrznym. Potwierdzoną także została podana już przez nas wiadomość, że w kilku fortach — jako takie wymieniają Issy, Vanvres i Valerien — cofnięto pewną ilość dział i posunięto bliżéj do murów miasta. Zresztą stosunki Paryża dla wojska oblegającego zakryte chwilowo pomroką, ponieważ od czasu wielkich ruchów wojska francuzkiego, które zaczęły się z dniem 28 z. m., żadne tu już nie nadeszły dzienniki paryzkie, a przy ścisłéj straży nad stanowiskami zewnętrznemi ze strony francuzkiéj położono tymczasowo koniec ucieczce dezerterów z garnizonu paryzkiego.

We względzie stanowiska zwyciężonych nad Loarą wojsk francuzkich podała potyczka pod Meung, o ile chodzi o linję inwazyjną z Orleanu do Tours, już wiadomości szczegółowe. Delegacja rządowa w Tours, którą przesiedlenie się do Bordeaux dziś rano stało się tu wiadomém, podzieliła będące jeszcze do dyspozycji siły wojenne na dwie armje: na armję północną, jako dowódzca którą w miejsce zdestytuowanego Aurelles de Paladine dowodzi jenerał Chanzy, który w czterodniowych walkach około Orleanu miał się odznaczyć, i na armję południową, pod dowództwem nowo mianowanego Bourbakiego. Po utarczce pod Meung rekognoskowano nieprzyjaciela w północno-wschodnim lesie pod Marchenoir i na drodze z Meung tamże prowadzącéj; pod Cravant stoczono też wczoraj potyczkę, o któréj nie nadesłano jednak żadnych jeszcze szczegółów.

W *Journal de Geneve* czytamy z Paryża list:

„Daleko nam jeszcze do ostateczności. Wprawdzie mięso końskie, raz po razu wcale nie jest tak smaczne jak wołowina, cielęcina i baranina; ale przy chlebie, winie i wódce wszystko się zjada. Dodać należy, że żołd z 1 fr. 50 c. dla ubogich gwardzistów narodowych z dodaniem 75 cent. dla żonatych na ich potrzeby i dziś wystarcza. Urządzenie narodowych kuchni tanich jest bardzo dobre; gdzie brak, pomagają bogatsi, kobiety zajęte szyciem mundurów itd., dla wojska mają dostatek roboty.

Rząd niesłychanie jest troskliwy o wyżywienie, ile można najlepsze, ubogich dzielnic; za pomocą taks broni od zdzierstwa i przesadzonych cen. Codzień można się przekonać, że los ubogich gwardzistów narodowych nie jest tak zły. Codzień musztrują się 3—4 godzin, dostają żołd, wypijają darmo parę kieliszków wódki i zresztą próżnują. Los to więc wcale znośny, ale pytanie: co będzie, gdy po zawarciu pokoju ci ludzie będą musieli wrócić do zwykłego zajęcia i roboty?"

Najciekawszy jest dokument ostatni. W bitwie z 2 grudnia Francuzi wzięli do niewoli kilku oficerów saskich i wirtemberskich, których teraz odesłano z powodu jakichś wystąpień motłochu przeciw tym jeńcom, nie chcąc ich zamykać, a nie chcąc też ich narażać na przykrości. Oficerowie ci byli w Paryżu wolni na słowo, mieli zupełną swobodę ruchu, jadali zwykle w znanéj Café Riche. Swoboda zostawiona tym oficerom przez jenerała Trochu świadczy o wielkiéj pewności siebie rządu francuzkiego. Otóż wirtemberski *Staatsanz.* podaje taki list oficera wirtemberskiego z pod Paryża z dnia 10:

„Wczoraj jen. Trochu odesłał porucznika Z. z jednym pruskim i dwoma saskimi oficerami, twierdząc, że przed wściekłością motłochu mógłby ich ochronić tylko, zamykając ich w więzieniu; ponieważ uważa to za niewłaściwe, przeto wraca tym oficerom wolność, nie żądając nawet żadnych rewersów względem sposobu postępowania. Prosił tylko oficerów francuzkich, my jednak zrobiliśmy to zaraz wieczór. Z. twierdzi, że żył sobie doskonale w Paryżu, że dosyta najadał się befsztyku i szparagów."

Zatem i szparagi i dobrego befsztyku można jeszcze dostać w Paryżu. Prawda, że dziś są to tylko zapewne łakocie dla bogatych, może tylko dla bardzo bogatych, ale i to bardzo wiele, że po trzech miesiącach oblężenia jeszcze je można znaleść w restauracjach chociażby najwykwintniejszych.

Wiadomości telegraficzne.

Praga 22 grudnia. Biskup Jirsik z Budyszyna odmówił ogłoszenia dogmatu o nieomylności.

Berlin 22 grudnia. Rozkazem 14 b. m. nakazano powołać wszystkich, którzy dotąd byli na urlopie tak gwardję landwery jak landwerę prowincjonalną i tych, którzy swoje lata już wysłużyli. Wojska te przeznaczone są do służby garnizonowéj i do strzeżenia jeńców. Byli oficerowie landwery i wojska liniowego obecnie nieczynni otrzymali wezwanie, aby oświadczyli gotowość do powtórnéj służby; podoficerowie [illegible].

Na 3,000 wezwań, zgłosiło się 1,000 z roku 1851.

Około Amiens zanosi się na walną bitwę między Manteuflem a Faidherbem.

Członek tutejszego stowarzyszenia demokratycznego Rathenau, został aresztowany.

Kreuzzeitung zapewnia, że rząd pruski wysłał do Wiednia notę mniéj więcéj téj samej treści, co w *Prov. Corsp.*

Monachjum 22 grudnia. W Komisji finansowéj wniósł poseł Greil, aby nie uchwalać żadnych zasiłków pieniężnych dla armji, tylko odwołać ją.

Komisja nieprzyjęła wniosku Kolba o nadzwyczajny kredyt dla armji choćby tylko na miesiąc.

Pruntrut 22 grudnia. Bawarska ciężka artylerja pójdzie na wzmocnienie korpusu oblężniczego pod Belfort. Zamiast koni niedostawionych, użyte będą do dział woły.

Bordeaux 22 grud. Wczoraj w okolicy Tours, które zagrożone jest od strony Vendôme, zaszło kilka potyczek.

W Normandji usiłuje nieprzyjaciel osadzić się w Bourgtheroulde.

Pod Nuits zaszła znowu potyczka. Szczegółów niema. Oddział kawalerji został odpędzony pod Monfort przez mobilów.

Bruksela 22 grud. Anethan odpowiedział w senacie na interpelację, że wojska, które przeszły na terytorjum belgijskie, były internowane, pojedyńczy żołnierze rozbrojeni. Drażliwość dzienników niemieckich wywołana została przez dzienniki, których redakcja spoczywa w obcych rękach.

Londyn 22 grud. *Morning Post* powiada, że Prusy żądają rozwiązania związku istniejącego między Luksemburgiem i Holandją, i osadzenia po twierdzach wojsk niemieckich. Zdaje się, że Latour d'Auvergne został przez mocarstwa neutralne zaproszony jako reprezentant Francji na konferencji.

Madryt 20 grudnia. (Posiedzenie kortezów). Sekretarz Ruano nie chce odczytać protestu z kortezów i projektu ustawodawczego o prowizorycznem opodatkowaniu. Wśród zgiełku wystąpił Figueras przeciw powyższéj proklamacji i projektowi. Pobledo broni swego wniosku. Rios nazywa wniosek Pobledy bezwstydnym zamachem stanu i powiada, że rząd wspiera go pod pozorem, iż wolno wszystko, byle tylko ocalić ojczyznę.

Konstantynopol 21 grud. Powstańcy idą na Mekkę i Medynę; utrzymują, że połączyli się z Wahabitami. Dziś idą tam posiłki.

Turecki poseł Musurus pasza będzie jedynym reprezentantem Turcji na konferencji. Ogólne usposobienie wobec konferencji jest przyjazne.

La Turquie zastanawia się powtórnie nad kwestją zniesienia kapitulacji i krytykuje zbyt powolną politykę Anglji.

Przegląd polityczny.

Wiedeńskie dzienniki niecierpliwią się i obgryzają znowu sprawę przesilenia.— *Presse* przyznaje, że cesarz dobrze robi, że pomimo wotów nieufności temporyzuje. „Nowy rząd musi nietylko wiedzieć czego chce, ale i to, że program jego w miarę zmiany stosunków innych wymagać będzie dźwigni. Gabinet Hasnera zrobił fiasco, bo przy reformie wyborczéj nie był przygotowany na zamach stanu federalistów, gabinet Potockiego zrobił fiasco, bo w ugodowéj odyssei nie był przygotowany na opór narodowców. Rząd przyszłości musi, jeżeli mu się ma powieść naprzód wiedzieć, o ile wiernokonstytucyjni są do koncesji skłonni i jak daleko sięgają jego środki represyjne." Znowu ogólniki, którym dobrą daje odprawę Szuselka (patrz wyżéj). Pocieszają się centraliści umizgiem Bismarka do Austrji, który ma jen. Szweinitz wręczyć hr. Beustowi. Dziwnie się zbiega ten umizg, to podziękowanie za korzyści, jakie odniosły Prusy z zachowania się Austrji podczas wojny, ze zwrotem wiedeńskich Prusaków w sprawie wojny. Trąbią jednogłośnie za pokojem. Cała wojna, piszą teraz, jest ciągłém złudzeniem. Zdawało się, że Napoleon wystąpi zaczepnie a dał się ubić. Zdawało się po Sedanie, że niema już Francji, a ona dopiero poczęła się wtedy; zdawało się, że Paryż będzie wzięty głodem, a on jeszcze na trzy miesiące zaopatrzony; zdawało się, że będzie można bombardować Paryż, tymczasem niema sposobu, chyba gdyby poprzednio wziąć kilka warowni, a to niemożebne, bo artylerja francuzka daleko lepsza od pruskiéj nie da ich wziąć; zdawało się, że Francja jest bez wojska, a tu rzeczpospolita stworzyła armje, które się już biją, i tworzy nowe.

Więc popłoch w całéj pruskiéj rzeszy. Zabranie Alzacji i Lotaryngji zrobiono programem pokoju, powiedziano: wszystko albo nic.— Lecz jeżeli przy tém zostać, to trzeba odbyć całą zimową kampanję, wyssać Niemcy do ostatniego człowieka zdolnego pod broń i ciągle zwyciężać. Czy to możliwe? Czy ażeby ostatecznie cena zwycięstwa dorówna stratom ludzi i klęskom wyniszczenia Niemiec? A nadto nawet w razie ostatecznego zwycięstwa pozostaną z hord niemieckich ledwie resztki tylko, przepadnie na wiele lat ich rola militarna, a inne wystąpią w polityce, niezużyte dotąd czynniki. Taki niepokój wstrząsa dziś już Niemcami; do czegóż się za dwa miesiące?

Luksemburg chce tymczasem Bismark w nowy sposób zaanektować, chce utworzyć niepodległe, neutralne państewko pod bratem króla holenderskiego, ale naturalnie do związku niemieckiego.

Do gabinetu angielskiego ma wstąpić lord Stansfield w miejsce Brighta. Jest to osobisty przyjaciel Garibaldego, Mazziniego, Ledru Rollina i Blinda. Być może, że ten nabytek ożywi zewnętrzną politykę Anglji, i zwróci ją na tory, których dzienniki zatrwożone domagać się zaczynają.

Nader ciekawe pismo ogłosił właśnie w Gironde słynny o. Hjacynt. Winszuje on kościołowi, że się pozbył władzy, która była powodem jego klęsk i błędów. Teraz dopiero może się zacząć wielka era reformy kościelnéj, a Włoch zadaniem jest sprawić, iżby papiestwo pogodziło się z nowoczesnem społeczeństwem. Co się tyczy daleko ważniejszego pogodzenia się papiestwa z ewangelją, to już sam pan Bóg chyba je sprowadzi.

Ostatnie Telegramy.

Berlin 22 grudnia (urzęd.) Z Wersalu z d. 21 grud. nadeszła tu następująca wiadomość: Od kilku dni warownie paryzkie utrzymywały bezustanny ogień działowy przeciwko naszym oszańcowaniom. Dzisiaj zrana trzy dywizje załogi paryzkiéj zaatakowały frontowe linje naszych korpusów gwardji. Walka trwała kilka godzin, a z naszéj strony brała w niéj udział głównie tylko artylerja. Nieprzyjaciel został odparty aż do linji naszych forpocztów. (To znaczy, że Francuzi wyparli Prusaków z przednich stanowisk i takowe zatrzymali. Red). Nasze straty nie są znaczne. Jenerał Voigt Rhetz odparł d. 20 b. m. 6,000 gwardji ruchoméj z konnicą i artylerją w nieładzie (?) zpod Mounole przez Notre-Dame ku Tours.

Jenerał Golz napadł nieprzyjaciela w czterech kwaterach przy Langres i rozprószył go w kierunku ku północy. Nieprzyjaciel zostawił na placu boju sto sztuk broni, bagaże i 50 jeńców.

Monachjum 22 grudnia. O walkach ostatnich donoszą z Bretigny z 19 grudnia: Jenerał Werder otrzymawszy posiłki 15 i 16, rozpoczął działanie zaczepne i 18 zaatakował nieprzyjaciela przy Bretigny, Nuits, Magny, Comblanchien z 30,000. Po strasznéj, 7godzinnéj walce zostały dopiero pozycje nieprzyjacielskie pod Nuits wzięte i miasto obsadzone. Po kilkakrotnym ataku na bagnety udało się brygadzie badeńskiéj ze stratą połowy ludzi wziąć lewe skrzydło nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel miał zaledwo 20,000 ludzi i 20 dział, pod których osłoną się cofał po zaciętym oporze. Straty nasze są ogromne, liczą je na 16 procent. Ks. Wilhelm i 1 jenerał ranni. Jeńców mieliśmy do 200, samych rannych.

Z Wersalu z 20 donoszą, że w skutek ostatnich walk pod Vendôme i Preteval, armja ks. Fryderyka Karola, która między Loirą a Cher ku Tours operowała, otrzymała rozkaz pośpiesznego marszu na północ ku Le Mans. Dwa korpusy przy Choury i poza Blois przeszły Loirę. Pod Le Mans ma być 60.000 Francuzów. Walki 16 i 17 były nader krwawe. Francuzi wyparli nasze przednie czaty, lecz tylko na kilka godzin marsz nasz wstrzymali, gdyż sami w inną stronę odeszli.

Rzym 23 grudnia. Z polecenia kard. Antonellego, został arcybiskup Ledóchowski mianowany reprezentantem papieża do asystowania przy koronacji króla pruskiego na cesarza, przyczém ma go prosić, aby zwyczajem Ottonów (?) bronił papiestwa. (Król-protestant bierze sobie sam koronę z „stołu pańskiego").

Konstantynopol 23 grudnia. Turcja zamierza na konferencjach wypowiedzieć kapitulacje zupełnie na sposób rossyjski, jako przeciwne godności Turcji.

Bruksela 23 grudnia. W sferach rządowych przypuszczają, że Prusy nie obsadzą Luksemburga wojskiem.

Londyn 23 grudnia. Lord Granville otrzymał już urzędowe zawiadomienie z Bordeaux, że rząd francuski przystępuje do konferencji.

Petersburg 23 grudnia. Minister wojny nakazał sprawić przyrządy na 25 polnych lazaretów.

Berlin 23 grudnia. Car przysłał ministrowi wojny Roon, wielki order Włodzimierza.

Kursa. Wiedeń 23 grudnia g. 2 m.— 5% zjednocz dług państwa 56.20.— 5% w srebrze 65.40.— Losy z 1860 r. 92.20. — Akcje banku 730.—. — Akcje kredytowe 247.50.— Londyn 124.40.— Srebro 122.50— Dukat 5.90.— Lombardy 181. — Losy z r. 1864 113.— Akcje franko-austrjackie 97.—. — Napoleony 9.97½.— Akcje kolei gal. Karola Ludwika 240.—. — Akcje kolei lwowsko-czerniow. 189.50.— Akcje banku związków. (Vereinsbank) 91.75.— Akcje banku jeneraln. 87.25 — Renta w srebrze —.—. — Obligi indemnizacyjne galicyjskie 72.25. — Akcje banku wied. dla obrotu ogólnego 128.50. — Akcje anglo-banku 194.25.— Akcje kolei rząd. 379.50. — Akcje kolei siedmiogrodzkiéj 166.—. — Akcje kol. Rudolfa 162.—.—.

Usposobienie giełdy: stałe.

Redaktor odpowiedzialny: Alfred Szczepański.
Wydawca: dr. Ludwik Gumplowicz.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

KRAKÓW 23 grudnia.	żądają zł.	w. a.	płacą zł.	w. a.
Listy zastawne.				
Listy zast. gal. 4% bez kup.	71	75	70	25
„ „ 5%	79	—	77	50
„ bank. hip. 6%	89	—	88	—
„ „ bank. wł. 6%	85	50	84	[illegible]
Akcje kolei.				
Akcje gal. kol. Karola Lud.	241	—	239	—
„ lwows.-czer.	191	—	189	—
Akcje banków.				
Akcje banku krakowskiego	—	—	—	—
„ z wpłatą 80 złr.	—	—	—	—
Akcje banku gal. hipotecz.	—	—	—	—
Obligacje.				
Obligacje indemniz. galicyj.	73	75	72	75
„ poż. głod. galic.	—	—	—	—
Rossyjskie premje z r. 1864	—	—	—	—
„ „ z r. 1866	—	—	—	—
Waluty.				
Srebro pol. st. za 100 złr.	—	—	—	—
„ nowe obr. 100 złr.	—	—	—	—
Bankn. pol. 100 złr.	—	—	—	—
Ruble ros. za 100 rur.	155	75	154	75
Talary pr. za 100 tal.	184	—	182	—
Srebro nowe austr.	123	—	121	50
Dukat ważny	5	92	5	82
Napoleon d'or	10	—	9	90
Półimperjały rossyjskie	—	—	—	—

WIEDEŃ, 21 grudnia.	żądają zł.	w. a.	płacą zł.	w. a.
Dług państwa: Renta 5%	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
„ w papierze 5%	65	85	65	75
„ w srebrze 5%	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
„ wal. austr. spłac. 5%	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Losy pożycz. z r. 1839	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
„ „ 1854 4%	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
„ na 500 1860 5%	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
„ na 100 1860	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
„ na 100 1864	113	75	113	50
Como	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Oblig. indem. gal. 5%	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
„ bukow. 5%	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Galic. pożycz. głodowa 7%	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Akcje bankowe: Anglo-austr. za 100 złr.	195	25	194	75
Anglo-węgierskie	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Austr. kredytowe	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kredyt. handl. przemysł.	248	25	248	—
Dyskonto austr.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Franco austr.	97	25	97	—
Galicyjski krajowy	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Narodowy	730	—	729	—

Akcje kolei:	żądają zł.	w. a.	płacą zł.	w. a.
Alföld Fiume	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Czeska zach.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Elżbiety	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Ferdynanda	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Franc. Józefa	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kar. Ludwika za 200	240	25	240	—
Koszyc. Bogum.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Lwow.-Czern. za 200	189	50	189	—
Północn. zach. austr.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Rudolfa za 200	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Siedmiogrodzka za 200	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Południowa	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Theissbahn	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Tramwey	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Połudn. na 500 fr.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Węgier. półn. wsch. 200	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
„ wschodnia 200	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Akcje przem. i Listy zast.: Boryslawskie nafty 200 złr.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Aust. Bod.-Cred. 100	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Listy zast. galicyjskie 4%	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
„ „ Bank Hyp. 6%	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
„ „ Bank. Włoś. 6%	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
„ „ Bank narod. M. K. 6%	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
„ „ W. A. 5%	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Bank wiedeński 5%	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Obligi pierwszeństwa: Kolei czesk.-zach. 200 fl.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
„ zachod. 300	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
„ Cesarz. Elżbiety 5%	—	—	—	—
Elżb. wsr. 100 zł. w. a. 5%	93	25	92	75
Elż. em. 1862 „ 5%	92	50	92	—
Elż. „ 1869 „ 5%	100	—	99	50

	żądają zł.	w. a.	płacą zł.	w. a.
Kol. Ferd. za 100 z. MK. 5%	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
„ W. A. 5%	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
„ (sr. pl.) 5%	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Karola Ludwika w sr.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
„ 2 emisja	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Lwow.-Czern.-Jassy	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
I. emisja za 300 złr. 5%	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
II. 5%	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
III. 5%	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
„ Siedmiogr. 100 5%	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Rządowa za 500 fr.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
„ II. emis.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Rudolfa za 300 złr. 5%	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Południowa za 100	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
„ za 500 fr.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Bony 1870 za 500 fr. 6%	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
„ 1875 6%	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
„ 1877 6%	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Losy prywatne: Kredytowe na 100 fl. wa.	162	50	162	—
Clary 40	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Żegluga na Dunaju 100	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Keglewicza	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Pałffy	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Budy	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Rudolfa	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Salm	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
St. Genois	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stanisławow.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Tryestu	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Waldstein	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Windischgrätz 20 „ „	21	—	20	—
Weksle: Augsbrg. za 100 fl. niem 4½	103	75	103	60

	żądają zł.	w. a.	płacą zł.	w. a.
Berlin za 100 t. 5 skonto	[illegible]	[illegible]	103	70
Frankf. za 100 fl. 4	[illegible]	[illegible]	91	60
Hamburg 100 mark 4	[illegible]	[illegible]	125	25
Paryż za 100 fr. 3½	[illegible]	[illegible]	—	—
Monety: Dukaty	[illegible]	[illegible]	5	89
Napoleony	[illegible]	[illegible]	9	93
Srebro	[illegible]	[illegible]	122	40
LWOW, 21 grudnia. Indemn. galicyjskie 5%	[illegible]	[illegible]	72	25
„ bukow. 5%	[illegible]	[illegible]	—	—
Listy zastawne 4%	[illegible]	[illegible]	70	40
„ 5%	[illegible]	[illegible]	77	60
[illegible]	[illegible]	[illegible]	—	—
Pożyczka głodowa	[illegible]	[illegible]	85	50
[illegible]	[illegible]	[illegible]	85	—
Dukat holen.	[illegible]	[illegible]	5	85
Napoleon	[illegible]	[illegible]	9	90
Imperjał	[illegible]	[illegible]	10	4
Rubel srebr.	[illegible]	[illegible]	1	90
„ papierowy	[illegible]	[illegible]	1	57
Talar pruski	[illegible]	[illegible]	1	82
Srebro	[illegible]	[illegible]	123	—
WARSZAWA, 20 grudnia.			Rs.	k.
Listy zast. serji I. 4%	[illegible]	[illegible]	—	—
„ „ 5%	[illegible]	[illegible]	88	78
„ likwidacyjne 4%	[illegible]	[illegible]	72	96
Pożyczka z r. 1866 5%	[illegible]	[illegible]	87	25
Pod. lot. z r. 1864 5%	[illegible]	[illegible]	—	—
„ z r. 1866 5%	[illegible]	[illegible]	—	—
Akcje kol. warsz.-wied.	[illegible]	[illegible]	73	—
„ warsz.-bydg.	69	—	—	—
„ warsz.-teresp.	—	—	—	—
„ łodzkie	—	—	—	—
Weksle na Wied. za 150 z.	94	95	94	65

(Nadesłane.)

Delikatny pokarm leczniczy Revalescière du Barry leczy wszystkie choroby, które opór stawiają wszelkim lekarstwom, a mianowicie:

Wszystkie cierpienia żołądkowe, nerwowe, piersiowe, płucowe, choroby wątroby, gróczoł, błon śluzowych, choroby pęcherza, nerek, tuberkuły, suchoty, asthmę, kaszel, niestrawność, zatkanie, rozwolnienie, bezsenność, słabość, hemoroidy, wodną puchlinę, febrę, zawrot głowy, kongestje, szum w uszach, nudności i womity nawet podczas błogosławionego stanu, diabetes, melancholję, chudnięcie, reumatyzm, podagrę i bladaczkę. — 72,000 świadectw kuracji chorób, z których żadne lekarstwa wyleczyć nie mogły; wyjątki z tych świadectw na żądanie mogą być przesłane.

Pożywniejsza niżeli mięso, Revalesciera zaoszczędza tak u dorosłych akoteż u dzieci 50 razy tyle, ile kosztują lekarstwa.

(Kuracja Nr. 68,471). **Prunetto** (pod Mondovi) d. 26 października 1869.

Wielmożny Panie! Mogę go zapewnić, że od czasu kiedy używam cudownej Revalescièry du Barry, to jest od dwóch lat nie czuję więcéj dolegliwości wieku, ani ciężaru 84 lat. Nogi moje wyprostowały się znowu, wzrok mój odzyskał dawną bystrość, tak że nie potrzebuję więcéj okularów; żołądek mój wzmocnił się tak, jak gdybym miał dopiero 30 lat. Słowem czuję się odmłodnionym; miewam znów kazania, spowiadam, odwiedzam chorych, odbywam dość dalekie wycieczki pieszo, czuję znowu świeży umysł i dobrą pamięć. Proszę pana ogłosić tę moją deklarację, gdzie i kiedy zechcesz.

Z uszanowaniem:

Piotr Castelli,

Bakałarz św. Teologii i proboszcz powiat. Mondovi.

W puszkach zawierających ½ ft. 1 złr. 50 kr., 1 funt 2 złr. 50 kr., 2 ft. 4 złr. 50 kr., 5 ft. 10 złr., 12 ft. 20 złr., 24 ft. 36 złr.

Revalescière Chocolatée w tabliczkach na 12 filiżanek 1 złr. 50 kr., na 24 filiżanek 2 złr. 50 kr., na 48 filiżanek 4 złr. 50 kr.; w proszkach na 12 filiżanek 1 złr. 50 kr., na 24 filiżanek 2 złr. 50 kr., na 48 filiżanek 4 złr. 50 kr., na 120 filiżanek 10 złr., 288 filiżanek 20 złr., 576 filiżanek 36 złr.

Sprowadzić można gdziekolwiekbądź za przekazem pocztowym przez: Barry du Barry et comp. w Wiedniu Wallfischgasse 8; w Peszcie Török; w Pradze J. Fürst; w Bernie F. Eder; we Lwowie Rotlender; w Czerniowcach Schnirch, Augustynowicz; w Klausenburgu J. Kronstädter; w Gracu bracia Oberranzmeyer; w Bozen Lazzari; w Tryeście J. Seravallo.

L 1088

Ogłoszenie Konkursu.

Przy Magistracie król. miasta Jasła jest posada kasjera i sekretarza miejskiego w jednéj osobie z roczną płacą 400 złr. w. a. prowizorycznie do obsadzenia, z kaucją jednorocznéj pensji wyrównywającą.

O czém chęć i kwalifikację mających zawiadamia się, że podania pisane własnoręcznie wraz z załącznikami mają być do dnia 15 Stycznia 1871 r. do Rady Gminnéj wniesione.

Magistrat król. miasta Jasła dnia 13 Grudnia 1870.

Karol Białkowski.
1269-(3-3) Zastępca burmistrza

(Nadesłane.)

Brak robotnika podczas tegorocznych żniw w wschodniéj Galicyi z powodu robót kolejowych był tak wielki, że bardzo dużo zboża na pniu zostało.

Aby więc zabezpieczyć się o robotnika na przyszłe żniwa zawczasu, a szczególnie

o kosiarzy Górali,

DOM KOMISSOWO-HANDLOWY L. SROCZYNSKIEGO w Krakowie Rynek główny Nr. 36, przyjmuje zamowy na tego rodzaju robotników od dnia dzisiejszego, a to z powodu, że tysiące kosiarzy kontraktuje się z Nowym Rokiem do Polski i Litwy. 1282-(1-3)

Niezawodne leczenie.

także chorób zadawnionych; zewnętrzne skórne i moczowe choroby, zwężenia, osłabienia u mężczyzn, cierpienia brzuszne, niepłodność, upławy u u kobiet, leczy gruntownie i w niesłychanie krótkim czasie wzbogacony tyloletnią praktyką i złotym krzyżem zasługi dekorowany em. c. k. wojskowy i cywilny lekarz medycyny, chirurgji i akuszerji w szpitalu. Ordynuje codziennie od godz. 9 do 10 — we wtorek, czwartek i sobotę także w wieczór od 7 do 9. — Honorarjum skromne bardzo. — Panowie i panie mają separowaną salę posłuchania. — Także listownie, na żądanie lekarstwa będą wydawane. Adres: **Wien, Ordinationsanstalt, — Stadt, Rudolfplatz, 3.**

Dopiero co wyszedł i jest tamże w wydaniu powiekszoném do nabycia: **Der Heilkünstler in Syphilis, 5 Auflage**, lekarski poradnik wyż wymienionych chorób obojga płci, jako téż osłabiania u mężczyzn i niepłodności. 975(20-50)

Poszukuje się do najęcia natychmiast 1303(1-?)

SKŁADU

suchego, wielkiego.

Bliższa wiadomość w handlu

Stanisława Feintucha.

ZIEMIANIN

TYGODNIK ROLNICZO-PRZEM.

illustrowany, wychodzi co sobotę w Poznaniu w formie wielkiego arkusza.

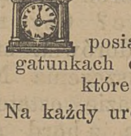
Z początkiem 1871 r. rozpoczyna 21 rok istnienia.

PRENUMERATA kwartalna w Prusach 1 tal., w Austrji 1 złr. 80 cnt., rocznie 7 złr. — Zapisywać można w urzędach pocztowych, albo przesyłając prenumeratę wprost do **Redakcji ZIEMIANINA w Poznaniu Nowa-Ul. N. 5.** (1255-3-3)

Podarunki na gwiazdkę.

Najbogatszy i od wielu lat renomowany

Skład zegarów i zegarków M. Herza



Wiedeń, Stephansplatz N. 6 Aussenseite des Zwettlhofes posiada wielki wybór w najrozmaitszych gatunkach dobrze uregulowanych zegarków, za które **jednoroczną daje gwarancję.**

Na każdy uregulowany zegarek udziela się bilet gwarancyjny, nieregulowany o 2 złr. taniej.

Genewskie zegarki kieszonkowe

Srebr. cylinder z 4 rubinami..........10—12 fl.
„ „ z obwódką złotą i spręż..13—14 „
„ „ damski ....13—18 „
„ „ z podwójną kopertą....15—17 „
„ „ z krzyształowém szkłem14—17 „
„ ankier z 15 rubinami............16—19 „
„ „ lepszy, z srebr. kopertami 20—23 „
„ „ z podwójną kopertą.....18—23 „
„ „ „ „ lepszy..24—28 „
„ ang. anker z krzyształowém szkłem.18—25 „
„ anker z podwójną kop. dla wojsk. 24—26 „
„ Remontoiry, nakręcane z boku....28—30 „
„ Remontoiry, z podwójną kopertą..35—40 „
„ Remontoiry z krzyształ. szkłem...30—36 „
„ anker armée-remontoirs..........38—45 „
Złoty cylinder Nr. 3 złota, 8 rub.......30—38 „
„ anker z 15 rubinami.............35—44 „
„ „ lepszy z złotą obwódką.....45—60 „
„ „ z podwójną kopertą........55—58 „
„ „ ze złotą obwódką 65, 70, 80, 90, 100—120 „
Zegarki damskie z 4 i 8 rubinami.....25—30 „
„ „ emaljowane...............30—36 „
„ „ ze złotą kopertą............35—40 „
„ „ emaljowany, z djamentami...38—48 „
„ „ z krzyształ. szkłem..........36— „
„ „ z podw. kop. 8 rub.........40—48 „
Złoty zegarek damski emal. z djament..56—65 „
„ „ „ ankier z 15 rubin..35—45 „
„ „ „ lepsze ze złotą koper.45—60 „
„ „ „ z podw. kopertą.....55—58 „
„ „ „ z kopertą złotą 65, 70, 80, 90, 100—120 „
„ „ „ ank. z szklan. kapslą 40—48 „
„ „ „ z krzyształ. szkłem..50—60 „
„ „ „ z podwójną kopertą...50—56 „
„ Remontoirs.........60, 70, 80, 90—100 „
„ „ z podw. kop. 90, 100, 110, 120—15 „
Zegarki na polowanie i dla robotników w okuciu pakwonowém i ze złota talmi.........................13—17 „
Srebrne łańcuszki po 2 fl. 50, 3, 4, 5, 6, 7 fl. 10—12 „
Złote łańcuszki 18, 20, 25, 30, 35, 40, 50, 60, 70, 80, 90—100 „
Budziki z zegarkami................. 7— „
„ same zapalające swiecę......... 9— „
„ z narządem do wystrzału i zapalania świecy.................14— „
Paryzkie budziki w eleganckich osłon. bronzowych...............12, 13—14 „
Przenośne zegary strażnicze na 6 stacyj, ankry z rubinami, najlepszy w w świecie wyrób...............40— „
Takie same nieprzenośne na jedną stację 28— „

Pendułowe zegary własnéj fabryki z dwuroczn gwarancją.

Raz na dzień naciągany............10, 11, 12 fl.
Co 8 dni...........16, 17, 18, 19, 20 do 22 „
„ bijący pół i całe godziny..30 33 „ 35 „
„ „ kwadranse i godziny. 48, 50 „ 55 „
Regulator miesięczny.............28, 30 „ 32 „
Za opakowanie pendułowego zegara....1fl. 50 ct.

Reperacje uskutecznione będą z wszelką akuratnością, zamówienia z zaliczką pocztową natychmiast będą wykonane; zwrócone zegary zamieniamy natychmiast.

Zegarki również przyjmujemy w zamian.

Do łaskawego uwzględnienia!

Wszystkie moje zegarki są najlepszego gatunku, proszę więc nie zamieniać takowe z ordynarnemi zegarkami polecanemi przez handlarzy i kupców, którzy nie są zegarmistrzami. 1184(13-50)

M. DWORSKI

nabywszy na własność handel dotąd pod firmą: K. BARTL w Krakowie istniejący

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność,

że takowy nadal pod własną firmą prowadzić będzie.

Polecając się łaskawym względom Szanownéj publiczności, pozwala sobie zwrócić uwagę téjże na

Promessy losów kredyt. J. C. Sothena z główną wygr. **200.000 złr.,**

których najbliższe ciągnienie już w d. **1 stycznia 1871 r.** nastąpi, oraz na nader korzystne i dla każdego nawet mniéj zamożnego, przystępne

Losy Pożyczki Węgierskiéj,

ze spłatą ratalną pod gwarancją Galicyjskiego Banku dla Handlu i Przemysłu,

jak niemniéj na 1260(4-5)

Losy Pożyczki miasta Bukaresztu,

których tamże nabyć można.

Zajmuje się wyrabianiem w jak najkrótszym czasie **wizy** dla wszelkich paszportów zagranicznych.

Poleca również swój skład **wszelkich potrzeb piśmiennych, herbaty, rumu, likierów, wódek gdańskich, wody kolońskiéj, perfumerji, kosmetyków, fajek, cybuchów, cygarniczek i wielu innych tego rodzaju przedmiotów.**

Utrzymuje GŁOWNY SKŁAD KOMISOWY KAS OGNIOTRWAŁYCH z fabryki

pp. Wertheima i Spółki.

Tamże dostać można:

najlepszéj masy do zapuszczania posadzek.

Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się odwrotną pocztą.

BANK GALICYJSKI

dla Handlu i Przemysłu w Krakowie

wypłaca

począwszy od dnia 20 grudnia r. b.

wylosowane Listy Zastawne Galicyjskie i kupony od tychże listów,

1305(1-3)

których termin wypłaty na dniu 31 grudnia 1870 r. przypada,

bez strącania eskontu.

Dyrekcja.

LEON FEINTUCH

w Krakowie, w Rynku głównym, 1223(9-10)

poleca

swój świeżo zaopatrzony

skład towarów galanteryjnych i nowości,

przedmioty najnowsze na podarunki

Bożego narodzenia i Nowego roku.

(Obstalunki zamiejscowe uskutecznia się odwrotną pocztą.)

W. UJHELYI jun.,

następca dentysty J. Z. Ujhelyi,

osadza

Zęby sztuczne podług najnowszego systemu — a wykonywa:
Plomby złotem, kompozycją, platyną i cementem,
Operacje najdoskonalszemi instrumentami amerykańskiemi. 1140(4-12)

Przyjmuje od godziny 9 do 12 i od 2 do 4.
Operuje dla biednych bezpłatnie.
Mieszka przy ulicy Grodzkiej Nr. 62, naprzeciw handlu p. Schwarza.

J. K. KACZMARSKI

w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj L. 67,

poleca

swój skład towarów kolonialnych i win,

zwracając szczególną uwagę na następujące artykuły:

Świece woskowe, kościelne i stołowe z fabryki saskiéj,

palące się bez objaśniania o 1/3 dłużéj jak inne;

Srebro chińskie,

a mianowicie wszystkie aparata kościelne, tudzież wszelkie potrzeby stołowe, cukiernice, lichtarze, i t. p., za których kilkunastoletnią trwałość poręcza;

WINA WĘGIERSKIE 1262(2-15)

w najrozmaitszych gatunkach na beczki, garnce i butelki,

wina austrjackie, reńskie, szampańskie i inne francuskie i hiszpańskie.

Wszelkie gatunki towarów kolonialnych i delikatesów, jako to: **rum, kawa, berbata, likiery, i wódki gdańskie, wędliny Westfalskie, marynaty, i t. p.**

Również utrzymuje na składzie:

PASTĘ KAUCZUKOWĄ, chroniącą obuwia i wszelkie skóry od przemakalności;

Maść gojącą odmrożenia;

PLASTERKI na ODGNIOTKI, gojące takowe w jak najkrótszym czasie;



Niezawodny środek do wytępiania Szczurów, myszy i kretów.

Proszek na karakony,

w końcu



Tynkturę na pluskwy,

tępiącą takowe wraz z zarodkiem i zabezpieczająca od ponownego tychże zagnieżdżania się.

OSTRZEŻENIE.

Powszechnie wiadomo, że od kilku lat dziesiątek wytworzyło się szkodliwe i nierzetelne współzawodnictwo w cząstkowéj sprzedaży naszych znanych i przez P. T. szanowną Publiczność wysoko cenionych artykułów, a mianowicie w sprzedaży:

Dr. Borchardta, „Aromatycznych mydeł ziołowych, Balsamicznych mydeł oliwnych“ i Dr. Suin de Boutemard, „Aromatycznéj pasty do zębów.“

Obecnie występuje ta konkurencja z tém większym bezwstydem, że dla zysku nie wzdryga się podrabiać łudząco etykiety powyższych artykułów jak najdokładniéj tak co do formy i rysunku, jak również co do koloru i treści, co więcéj niedbając na karygodną odpowiedzialność, nadużywa nazwisk Dra **Borchardta** i Dra **Suin de Boutemard** i ich **herbów i podpisów**. — Szanowna publiczność otrzymuje ztąd artykuły bez rzeczywistéj wartości i skuteczności, które raz nabywszy, nie zechce w dobrze pojętym własnym interesie w przyszłości kupować, — jednakże przez podobne **bezczelne falsyfikaty** cierpi dobrze zasłużona sława naszych prawdziwych wyrobów i chociażeśmy obecnie przeciwko podrabiaczom ze skutkiem kroki kryminalno-sądowe podjęli i takowe przeprowadzili, to jednakowoż poczytujemy sobie za obowiązek w naszym i konsumentów interesie pouczyć i zawiadomić szanowną publiczność o téj nieuczciwéj konkurencyi, a zarazem mamy zaszczyt donieść, że nawet w **Krakowie** znani fabrykanci i przekupnie (nawet często domokrążący) przez te fałszowane wyroby (sprzedając takowe po niższych cenach jak na etykiecie) starają się w błąd wprowadzić i oszukać szanowną publiczność, — dla tego zastrzegamy sobie podać do publicznéj wiadomości nazwiska i pomieszkanie tychże, jeżeliby o tyle bezwstydnymi się okazali, iżby nadal nie zważali na to upomnienie.

Również zwracamy uwagę szanownych konsumentów, że ceny prawdziwego **mydła ziołowego Dra Borchardta sztuka po 42 c. — pasty do zębów Dra Suin de Boutemard, sztuka po 70 i po 35 c.** nakoniec **balsamicznego mydła oliwnego, sztuka po 35 c.**, tak teraz jak i przedtém pozostają niezmienne i że jedynie wtedy szanowna publiczność jest zupełnie zapewnioną, iż powyż wyszczególnione wyroby niefałszowane i prawdziwe nabywa, jeżeli się uda do naszych uwierzytelnionych składów a mianowicie w Krakowie do:

WIKTORA REDYKA Apteka pod „Barankiem“ — **JOZ. JAHNA** Rynek Główny — **JOZ. TRAUCZYŃSKIEGO** apteka przy ulicy Florjańskiéj.

Również są do nabycia:

W **Białéj** p. Leopold Schwanzner — w **Bełzie** p. A. W. Grot, — w **Borszczowie** p. A. Niemczewski i Sp. — w **Brodach** p. Ewa Kornfeld i p. Edward Liszka aptek. — w **Brzeżanach** pan B. Fadenhecht — w **Buczaczu** p. A. Kercel i Karol Fr. Popowicz — w **Bochni** p. Paweł Niedzielski — w **Czerniowcach** p. Ignacy Schnirch — w **Drohobyczy** p. J. Rosenheim — w **Gorlicach** p. Walery Rogawski apt. — w **Gródku** p. Tomaszewski apt. — w **Grybowie** p. Alojzy Muszyński — w **Jarosławiu** p. Rohm apt. — w **Jassach** p. Michał Neumann — w **Kołomyi** p. Jan Sidorowicz apt. i p. K. Laden — w **Krośnie** p. A. Krzysztoforski — We **Lwowie** pp. J. F. Kleina wdowa et Rissler, p. Zygmunt Rucker apt., p. Fryd. Schubuth, p. A. Berliner aptekarz (przedtem Laneri), i pan Piotr Mikolasch — w **Lisku** pan Robert Barański aptek. — w **Monasterzyskach** p. J. Lipschütz — w **Mikulincach** p. Stanisław Miedlicki aptek, — w **Myślenicach** p. F. Sendler — w **Nowym Targu** pan Karol Laur — w **Nowym Sączu** p. Ignacy Garan — w **Przemyślu** p. Edward Machalski — w **Przeworsku** p. Feliks Świtalski apt. — w **Radowcach** pan Karol Teichmann — w **Rawie Ruskiéj** p. Antoni Distl — w **Rzeszowie** p. Ignacy Schaiter i Sp. — w **Sadogórze** p. A. St. Bursa — w **Sanoku** p. J. Zarewicz — w **Samborze** p. Antoni Kromer — w **Sędziszowie** pan Jan Kownacki — w **Stryju** pan J. German — w **Skałacie** p. T. Dziembowski — w **Sokalu** p. A. W. Grot — w **Stanisławowie** p. Ferd. Stecher apt. (dawniéj Tomanek) — w **Serecie** p. J. Dempniak — w **Suczawie** p. J. Szymonowicz — w **Tarnowie** p. W. T. A. Wielogórski i Henryk Koy — w **Tarnopolu** pan A. Morawetz i pan Wal. Stachiewicz — w **Wadowicach** pan F. Foltin — w **Zaleszczykach** pan Józef Kodrebski — w **Złoczowie** p. Fadenhecht — w **Żółkwi** p. Resie Barbag — w **Żurawnie** pan Władysław Postepski.

Raymond & Comp., (446)

Technische Chemiker, Parfumerie-Fabrikanten u k. k. Privilegien-Inhaber in Berlin.

W handlu J. Korneckiego,

ulica Szczepańska, obok teatru,

otwartą została

RESTAURACJA

gdzie w każdéj dnia porze dostać będzie można

gorących potraw i obiadów

tak częściowo, jako i w abonamencie po cenach nader umiarkowanych.

W tymże handlu jest do sprzedania

200 funtów bulionu ze zwierzyny,

tak częściowo, jako téż i w większéj ilości. 1271(3-3)

ZAKŁAD STOLARSKI

BENEDYKTA WEINKOPF w WIEDNIU

Landstrasse — Neulinggasse Nr. 4,

poleca się do wykonania wszelkiego rodzaju

urządzeń przy budowlach, kantorach i sklepach

po cenach najumiarkowańszych. 706(19-24)

Zlecenia każdéj chwili przyjmują się i wykonywują bezzwłocznie.

Kwalifikowany

NADLEŚNICZY,

zaopatrzony w rządowe świadectwa — poszukuje

miejsca.

Bliższa wiadomość w redakcji „Kraju“, albo w Poznaniu, KAUFMANN i PALME, Sapieżyński Plac Nr. 1. 1306(1-?)

Dzisiejsze stosunki polityczne są naturalnie powodem ciągłego chwiania się kursów naszych papierów; szanowna publiczność przez **moje rzetelne i akuratne pośrednictwo** jest w możności **korzystania** z każdorazowego **spadku i podnoszenia się papierów.**

Polecenia mogą być przesełane listownie lub telegraficznie; programy i instrukcje rozséłam chętnie bezpłatnie.

KAROL STEIN

Comptoir für Börsengeschäfte,

Wien I. — Tiefen Graben 17.

1199(5-24)

Das zweckmässigste

Weihnachts-

oder

Neujahrs-Geschenk

ist unstreitig ein Lotteriepapier, welches für den Besitzer immer den Werth beibehält und wodurch ihm überdies die Chance auf bedeutende Gewinne geboten ist. Als besonder vortheilhafte und billige Lose sind dermalen zu empfehlen, und wobei man überdies **umsonst** *in den bezeichneten Ziehungen spielt:*

Stanislauer Lose, *welche jährlich* **3** *Ziehungen mit Treffern von* **10,000, 10,000, 8000** *fl. etc. haben, von dem Grossherzogthume Krakau, dem Königreich Galizien und der Stadt Stanislau selbst garantirt sind, zum Preise von* **30** *fl. Oest. W. mit der Verpflichtung, ein zu diesem Preise angekauftes Los nach drei Ziehungen, d. i. von 12. bis 15. Februar 1872, zum vollen Ankaufspreise zurückzukaufen, wodurch man* **umsonst** *in* **3** *Ziehungen auf* **39,300** *fl. Gewinne mitspielt.*

Herzog. Sachsen-Meiningen Lose, *mit jährlich* **3** *Ziehungen und Treffer von* **45,000, 15,000, 10,000** *fl. Diese Lose sind von der herzoglich Sachsen-Meiningen'schen Regierung garantirt und werden ohne Abzug in effectivem Silber ausgezahlt. Jedes Los muss gezogen werden.* **Originallose** *à* **10** *fl. ö. W. mit der Verpflichtung des Rückkaufes nach erfolgten* **3** *Ziehungen, d. i. vom 25. bis 30. Februar 1872, wodurch man* **umsonst** *in* **3** *Ziehungen auf* **112,000** *fl. Gewinne spielt.*

Donau-Regulirungs-Lose, **nächste Verlosung schon am 1. Jänner.** *Haupttreffer* **100,000, 25,000, 10,000, 5000** *fl. etc. etc. Diese Lose sind vom Staate, dem Erzherzogthum Niederösterreich und der Commune Wien garantirt und tragen überdies jährlich 5 fl. Zinsen. Sämmtliche Gewinne ohne Steuerabzug. Originallose zum Preise von* **100** *fl. mit der Verpflichtung des Rückkaufes zum vollen Ankaufspreise vom 29. bis 31. December 1871.*

Türken 400-Francs-Lose, *mit* **6** *Ziehungen jährlich und Treffern im Betrage von* **3 Millionen 600,000** *Francs per Jahr, vertheilt in Haupttreffer von* **600,000, 600,000, 600,000, 300,000, 300,000, 300,000** *Francs. Diese Lose tragen nebst der bedeutenden Spielchance jährlich 12 Francs in Gold Zinsen. Jedes Los muss mündestens 400 Francs gewinnen. Originallose zum Preise von 100 fl. mit der Verpflichtung des Rückkaufes nach erfolgten 6 Ziehungen, d. i. vom 25. bis 30. März 1872 zum vollen Ankaufspreise, wodurch man* **umsonst** *in 6 Ziehungen auf* **3 Millionen 600,000 Gewinnste spielt.**

Sämmtliche, oben verzeichnete Lose werden auch auf 10-monatliche Raten verkauft *und zwar: Stanislauer Lose mit 3 fl., — Sachsen-Meiningen-Lose mit 2 fl., — Donau-Regulirungs-Lose mit 10 fl. — Türken-Lose mit 10 fl. Angabe, — wobei man schon in der nächsten Ziehung auf alle Treffer spielt; und macht die gefertigte Wechselstube insbesondere auf die neu arrangirten* **Gesellschaftsspiele** *auf* **100 Stanislauer Lose, mit blos 3 fl. Angabe** *aufmerksam, wobei man auf 100 Lose in 3 Ziehungen spielt und nach Erlag der letzten Rate ein Originallos, sowie den entfallenden Gewinn ausgefolgt erhält.* — **Credit-Promessen, Ziehung am 1. Januar, Haupttreffer 200,000 fl., à 3 fl. 50 kr. und Stempel.**

Wechselstube der k. k. pr. Wiener Handelsbank, vorm. Joh. C. Sothen, Wien, Graben Nr. 13.

1273—(6-6) *Bei geneigten auswärtigen Aufträgen wird um gefällige frankirte Einsendung des Betrages, sowie um Beischliessung von* **30** *kr. für Zusendung der Liste*

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.